10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 24

Kraków, sobota 25 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Zamieszanie w Londynie.

Nowoczesny brytyjski krążownik ›Belfast‹ storpedowany.

Powtórne skuteczne walki powietrzne na froncie zachodnim.

Berlin, 25 listopada. Naczelna Komenda Armji Niemieckiej donosi:

Na Zachodzie bardziej ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych i artylerji.

Lotnictwo kontynuowało dalsze loty wywiadowcze nad terenem nieprzyjacielskim. Pomiędzy przydzielonymi do eskadr myśliwskich maszynami niemieckiemi a nieprzyjacielskiemi samolotami myśliwskiemi doszło kilkakrotnie do starć, w wyniku których strącono pod Verdun 1 samolot angielski, zaś artylerja przeciwlotnicza pod Saarbruecken i Zweibruecken zestrzeliła po 1 samolocie francuskim.

Doniesienia „New York Times" o poważnem uszkodzeniu brytyjskiego krążownika „Belfast" zostały potwierdzone wiadomością nadeszłą od niemieckiej łodzi podwodnej, która storpedowała angielski krążownik o typie Southampton w Firth of Forth.

Według komunikatu admiralicji brytyjskiej ścigacz Gipsy wjechał w okolicy wschodniego wybrzeża angielskiego na minę i zatonął.

W ubiegłą środę ogłosił „New York Times" i inne amerykańskie agencje prasowe, a m. „United Press" i Associated Press komunikat, że niemiecka łódź podwodna storpedowała w Firth of Forth nowoczesny angielski krążownik Belfast, poważnie go uszkadzając. Wiadomość o tym nowym, bezsprzecznie niebywałym wyczynie niemieckiej marynarki, dotarła z Londynu do agencyj amerykańskich za pośrednictwem źródeł dobrze poinformowanych o szczegółach storpedowania tego najbardziej nowoczesnego krążownika brytyjskiego. Wiadomość o Belfaście niezawodnie dotarła już i do admiralicji brytyjskiej. Aczkolwiek pan Winston Churchill codziennie ogłasza za pośrednictwem ministerstwa kłamstw o natychmiastowem komunikowaniu wszelkich wiadomości, dotyczących angielskich strat, to z drugiej strony angielska admiralicja całkowicie przemilcza wypadek Belfastu. Nie mają tam odwagi dementować faktu storpedowania okrętu, podobnie jak w wypadku Repulsy i Arc Royal.

„Belfast" wykończony dopiero w sierpniu br

W Londynie milczano, zaś korespondentom neutralnym nie komunikowano ani nie udzielano jakichkolwiek informacyj o zatopieniu. Zagraniczni korespondenci zmuszeni byli donieść swym pismom, iż w Londynie żadnych wyjaśnień im udzielić nie mogą.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, dlaczego pierwszy lord admiralicji brytyjskiej niema odwagi przyznać się do storpedowania Belfastu. Ten krążownik wykończony dopiero w sierpniu 1939 r. był uzbrojony w broń przeciwtorpedową. Musiał to być bardzo ciężki cios dla pierwszego lorda admiralicji, gdy się dowiedział, że mimo wszelkich środków zabezpieczających, mimo zapór minowych, mimo doskonałej obrony wybrzeży, mimo punktów obserwacyjnych i innych środków zapobiegawczych, ponownie udało się odważnej zaledwie niemieckiej łodzi podwodnej wedrzeć się niemal do serca największego portu wojennego, co równa się powtórnemu zaatakowaniu angielskiej floty w jej bazie ochronnej i równocześnie storpedowaniu najnowocześniejszego z pośród krążowników angielskich.

Aczkolwiek komunikaty korespondentów neutralnych z Londynu nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że odważna wyprawa niemieckiej łodzi podwodnej została uwieńczona sukcesem, niemieckie kierownictwo sił morskich czekało z ogłoszeniem tego wyczynu do chwili otrzymania komunikatu radjowego ze zwycięskiej łodzi podwodnej. Ten komunikat w całej rozciągłości potwierdził pogłoskę prasy neutralnej, że angielski krążownik Belfast został poważnie uszkodzony. Został on również celnie trafiony, jak angielskie lotniskowce i inne brytyjskie ścigacze, poławiacze min i łodzie podwodne. Tem samem Belfast podobnie jak okręt bojowy „Hood" i krążowniki „Southampton", „Edinbourgh", „Mohawk" i „Iron Duke" zakończył służbę w brytyjskiej flocie wojennej.

Jeszcze niedawno zapowiedział pierwszy lord admiralicji Churchill wobec brytyjskiej Izby Gmin: „Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych minęło — Anglja panuje nad morzem Północnem"! Jakże teraz ma odpowiedzieć na swe zarozumiałe oświadczenie?

Torpeda niemieckiej łodzi podwodnej dotknęła nietylko Belfast, ale równocześnie storpedowała kłamstwo pana Churchilla.

* * *

Berlin, 25. listopada. — Storpedowany krążownik Belfast należy do typu najnowszych angielskich jednostek morskich. Okręt rozpoczął swą służbę dopiero w sierpniu br. Belfast posiadał najnowocześniejsze urządzenia torpedowe Jego wyporność wynosiła 10.000 ton, zaś szybkość 32 węzły na godzinę. Na pokładzie znajdowało się 12 dział o kalibrze 12,2 cm i 4 działa 4,7 cm. Dla obrony przeciwlotniczej dysponował Belfast 12 działami kalibru 10,2 cm i 16-ma działami przeciwlotniczemi kalibru 4 cm. Poza tem posiadał Belfast 8 wyrzutni torpedowych, zaś na swym pokładzie 4 samoloty z urządzeniem katapultowem.

* * *

Aczkolwiek prasa amerykańska i radjo niemieckie przyniosły informacje o storpedowaniu krążownika angielskiego — radjo londyńskie jeszcze wczoraj chełpiło się zapewnieniem admiralicji brytyjskiej, że ta natychmiast komunikuje o wszelkich stratach. Dotychczas nie podano straty Belfastu. Podżegacze z nad Tamizy ani słówkiem nie wspominają o tym nowym bolesnym ciosie zadanym „niezwyciężonej flocie angielskiej".

—o—

Francja pod znakiem braku surowców.

Nowy Jork, 25. listopada. — De Castelnan członek francuskiej delegacji handlowej przybył do Nowego Jorku celem nabycia amerykańskich surowców. Oświadczył on, że Francja nie dysponuje żadnemi zasobami surowcowemi. W szczególności odczuwa się brak miedzi oraz prawie wszystkich materjałów produkowanych w Stanach Zjednoczonych.

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych A. P.

Nowy Jork, 25 listopada. — Podczas konferencji Gubernatorów państw nowo-angielskich, podsekretarz stanu w amerykańskiem ministerstwie spraw zagranicznych, Mesersmith, wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że Ameryka nie weźmie udziału w wojnie europejskiej, chyba że „prowokacje" będą skierowane wprost przeciwko Ameryce i przekroczą wszelką miarę. Niezmienionem natomiast jest stanowisko Ameryki w sporze Dalekowschodnim. Stany Zjednoczone razem z Ameryką łacińską będą usiłowały przeciwdziałać rozszerzaniu się wojny na zachodnią półkulę świata. Z państwami tymi łączy Stany Zjednoczone serdeczna przyjaźń.

—o—

Czy baza dla bryt. łodzi podwodnych w południowej Szwecji?

Medjolan, 25 listopada. Gazeta turyńska „Stampa" w artykule o zapowiedzianych przez Chamberlaina sposobach dalszego prowadzenia blokady, umieszcza godne uwagi informacje. Anglja ma podobno zamiar stworzyć brytyjską bazę dla łodzi podwodnych w południowej Szwecji. — Niemcy w obecnych warunkach eksportują dużo towarów przedewszystkiem do Norwegji, Szwecji i Finlandji. Jeżeli Anglja zamierza uniemożliwić ten handel, to musi przedtem rozwiązać dwa problemy: sprawę przejazdu floty angielskiej przez Belt i Sund, lub stworzenie punktów oparcia dla łodzi podwodnych na Bałtyku. W niektórych stolicach skandynawskich słychać, że Londyn pracuje nad realizacją projektu założenia bazy dla łodzi podwodnych w jednym z portów południowej Szwecji naprzeciwko wybrzeża duńskiego. W każdym razie angielskie zapowiedzi wywołały w kołach neutralnych duże zamieszanie.

—o—

Holenderski okręt—cysterna zatopiony.

Amsterdam, 25 listopada. Według komunikatu „United Pres" z Londynu, **dnia 16 listopada został zatopiony na oceanie Atlantyckim holenderski okręt-cysterna „Suledrecht" przez niemiecką łódź podwodną. Statek ten miał pojemność 5.123 t.**

—o—

Hiszpanja odbudowywuje swą flotę wojenną.

Madryt, 25 listopada. Według wiadomości nadeszłych z Ferrol miejscowe stocznie przystąpiły do budowy nowych okrętów wojennych a mianowicie czterech okrętów bojowych o pojemności 35 tysięcy ton, 14 krążowników o pojemności 15 tys. ton, 18 poławiaczy min, oraz czternaście łodzi podwodnych.

—o—

Sympatycy Niemiec aresztowani w Australji.

Szanghaj, 25 listopada. Rząd australijski wydał nowe zarządzenie, tyczące byłych niemieckich kolonij na Oceanie Wielkim. Według informacyj pasażerów przybyłego tu z Nowej Zelandji okrętu, **rząd londyński wydał jeszcze przed wybuchem wojny, polecenie aresztowania wszystkich Niemców. Policja australijska aresztowała przywódców australijskich, którzy nie ukrywali swych sympatji dla Niemiec.**

Powyższe zarządzenia uchodzić mają za środek zapobiegawczy.

—o—

Trudności w eksporcie holenderskich produktów mlecznych do Anglji.

Amsterdam, 25 listopada Londyński korespondent dziennika „Maasbode". Louwes, który prowadził rokowania o wywóz holenderskich produktów do Anglji, powrócił obecnie do Holandji. Rokowania nie osiągnęły celu. Wywóz produktów mlecznych do Anglji napotyka na poważne trudności wobec obniżenia się kursu funta.

—o—

Nieznane samoloty nad północną Szkocją.

Londyn, 25 listopada. **We czwartek przeleciały nad północną Szkocją w kierunku południowo-zachodnim nieznane samoloty,**

Mina zniszczyła wielki parowiec angielski.

Londyn, 25 listopada. — W ub. piątek u wschodniego wybrzeża Anglji wjechał na minę angielski parowiec „Mangalore" i zatonął. Statek miał pojemności 8.886 ton. — Załogę w sile 77 ludzi zdołano uratować.

—o—

Protestacyjna depesza niem.-ameryk. Izby Handlowej do Hulla.

Nowy Jork, 24 listopada. — **Niemiecko-amerykańska Izba Handlowa wysłała do ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjedn. dłuższy telegram, w którym zaprotestowała przeciwko pogwałceniu międzynarodowego prawa przez władze brytyjskie. Izba Handlowa podkreśla, że zapowiedziana blokada eksportu niemieckiego sprzeciwia się wszelkim prawom wszystkich narodów neutralnych.**

Towary niemieckie odrazu po załadowaniu ich na okręty amerykańskie stają się własnością nabywców. Bezprzykładne wybryki brytyjskie zagrażają żywotnym interesom i prawom własności obywateli amerykańskich. **Stanowią one niebezpieczeństwo dla wolnego handlu amerykańskiego i rząd Stanów Zjednoczonych nie może bezczynnie przyjąć takiego zarządzenia.**

Delegacja Izby Handlowej pod przewodnictwem swego prezesa dra Reimera uda się w piątek do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie.

Nie mogli porozumieć się na temat swych „sukcesów".

„Czarny dzień" londyńskiego Ministerstwa Kłamstw.

Berlin, 25. listopada. Brytyjskie Ministerstwo Kłamstw przeżyło w czwartek swój „czarny dzień". W Londynie już przyzwyczajono się do tego, że żaden nieuprzedzony człowiek na świecie nie wierzy bajeczkom o zwycięstwach, które propaganda angielska szerzy za pośrednictwem radja londyńskiego i prasy. **Obecnie już nawet sojusznik francuski wzbrania się przyjmować bezkrytycznie wyssane z palca, a pochodzące z tamtej strony kanału, wiadomości o sukcesach, temsamem więc pośrednie ocenia sojusznika jako blagiera.** Londyńskie biuro Reutera podało we czwartek wiadomość podaną przez angielskich pilotów we Francji, jakoby zestrzelili 7 bombowców niemieckich. Zapewne brytyjskie ministerstwo kłamstw nie czuło się pewne, wymieniając tę cyfrę, ponieważ przez wzgląd na ostrożność, bezpośrednio potem, doniesiono, że według „oświadczenia" kwatery głównej lotnictwa angielskiego, zestrzelono 4 bombowce niemieckie. Francuskie biuro Havasa przejęło angielską wiadomość, ale nie podało **ani o 7-miu ani o 4-ch zestrzelonych samolotach niemieckich, lecz tylko „jeden samolot niemiecki".**

Dla początkujących trudno jest osiągnąć taką bezczelność w kłamaniu, jaką Anglicy nauczyli się w ciągu dziesiątek lat praktyki. W każdym razie, o stratach przemilczają aljanci w sposób godny lepszej sprawy.

—o—

Możliwość fuzji stronnictw gen. Hertzoga i dra Malana.

Amsterdam, 25. listopada. — **Według doniesień „Times'a" z Pretorji, we czwartek odbyło się pierwsze spotkanie gen. Hertzoga (przywódcy narodowców) z dr. Malonem, na którem przedyskutowano możliwość współpracy obu partyj. W obradach brali udział najbliżsi współpracownicy obu przywódców, celem omówienia tej współpracy. Rozmowy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Hertzog przybył na obrady z liczną grupą swych zwolenników.**

Co otrzymują rodziny wojskowych w Berlinie, Paryżu i Londynie?

Demokracje zachodnie ulegają pod każdym względem Niemcom

Berlin, 25. listopada. Niemcy narodowo-socjalistyczne w sposób niezwykle troskliwy zabiegają o zabezpieczenie bytu rodzin czynnych wojskowych. Świadczy o tem w sposób przykładowy zestawienie, co otrzymują rodziny wojskowe w Londynie, Paryżu i Berlinie.

Zajmujący się temi sprawami sekretarz stanu Flügge z Min. Robót Publicznych, podaje ciekawe szczegóły w „Reichsarbeitsblatt“.

Prawo angielskie przewiduje, że walczący na froncie żołnierz częściowo z własnych poborów obowiązany jest utrzymywać swą rodzinę. Rzeczą wyjątkowo niezrozumiałą jest krzywda, jaka się dzieje rodzinom, mającym liczniejsze potomstwo. Według prawa angielskiego, dodatek dla pierwszego dziecka wynosi 5 szylingów, dla drugiego 3, dla trzeciego 2 i dla każdego następnego dziecka po 1 szylingu. Dopiero w ostatnim czasie na skutek licznych protestów zmieniono to prawo przynajmniej w wypadkach szczególnej wagi.

Prawo francuskie również przewiduje dodatek dla rodzin o licznem potomstwie. Francja jest podzielona na 3 okręgi. **Dodatek przysługuje tylko dzieciom poniżej 16 lat. Wysokość dodatku jest niższa, aniżeli dodatek angielski. Nie daje on możności nawet b. skromnego utrzymania.**

Referent porównywał pobory, pobierane przez rodziny wojskowe w Paryżu, Londynie i Berlinie. Jeśli nawet uwzględnimy większą możliwość zakupów angielskich i francuskich rodzin, to pobory francuskie i angielskie nawet w przybliżeniu nie dorównują poborom niemieckim. W tych wszystkich przykładach brano zawsze pod uwagę najniekorzystniejsze wypadki dla przykładów niemieckich. N. p. żona niemieckiego wojskowego otrzymuje 64.50 RM, nie pobierając nadto żadnych dodatków dla dzieci powyżej 16-tu lat. Dla komornego, pokrywanego stale przez państwo przewiduje się w zasiłkach niemieckich bez różnicy 35 RM. Również w innych wypadkach niemiecka statystyka zawsze wyszczególnia cyfry minimalne. Miesięczne koszta utrzymania rodziny wojskowej wynoszą według najnowszych zestawień w Londynie, Paryżu, względnie w Berlinie, dla żony bez dzieci 51.45 — 20.45, względnie 99.50 RM. Dla żony z 1 dzieckiem 62.10 — 29.82, względnie 125.50 RM. Dla żony z 2-em dzieci 70.65 — 89.19. względnie 151.50 RM. Dla żony z trojgiem dzieci 77.10 — 48.56. względnie 177.50 RM; zaś z czworgiem dzieci 83.55 — 57.93, wzgl. 203.50 RM.

Kiedy więc t. zw. demokracje zachodnie troszczą się jedynie o najniezbędniejsze środki utrzymania rodzin tych żołnierzy, którzy poświęcają swoje życie wielce niepewnym celom, Niemcy starają się umożliwić rodzinom wojskowym wszelką wygodę w sposób troskliwy.

Bez żołdu i zasiłków.

Przewód sądowy wykazał straszne stosunki w Anglji.

Amsterdam, 25 listopada. — **Przewód sądowy przeprowadzony w Bedford odkrył staszne stosunki we wojsku angielskiem. Oskarżono mianowicie angielskiego żołnierza o to, że nie uskutecznił w terminie wpłaty pewnego rachunku. Wierzyciele zażądali w następstwie tego zajęcia jego domu.**

Żołnierz oświadczył przed sędzią, że od trzech miesięcy służy przy wojsku i dotąd nie otrzymał żadnych poborów. — **Jak donosi angielskie pismo „News Chronicle“, sędzia po zeznaniu żołniera wyrzekł następujące słowa: „Trzy miesiące bez poboru, to mnie zadziwia, z czego na Boga żyje pańska żona?“** — Żołnierz odpowiedział, że **oprócz żony ma także na utrzymaniu pięcioro dzieci w wieku od 10 miesięcy do 8-u lat. Żona jego w ubiegłym tygodniu zwróciła się do władz o pomoc. Wypłacono jej po długiem wyczekiwaniu i licznych zabiegach jeden funt, co równa się 18 złotych.** Sędzia zapytał dalej, czy to jest wszystko co zamierzają zrobić władze angielskie dla wyżywienia rodzin wojskowych? Żołnierz odpowiedział twierdząco i dodał, że on sam otrzymuje tylko 2 funty dla siebie i jego **obowiązkiem jest utrzymanie rodziny ze swoich poborów.**

Jest rzeczą ciekawą, że pismo do tej historji dodaje, że fakty takie zdarzają się dosyć często. Ten sam sędzia z Bedford rozpatrywał cztery dalsze sprawy, podobne do powyższej.

Sprawozdanie to bardzo trafnie charakteryzuje stosunki panujące w Anglji. Jest to także charakterystycznym komentarzem dla zakłamanych twierdzeń angielskiej propagandy, która podaje, że Anglja broni cały świat przed barbarzyństwem i upadkiem kultury. Oto dowód, że cała ta wojna angielska nie jest niczem innem, jak tylko wojną kapitalizmu, który wysyła angielskiego robotnika na front niemiecki, a równocześnie nie troszczy się o ludność pozostałą w kraju.

Troski Szwajcarji z powodu zaostrzenia blokady brytyjskiej.

Berno, 25 listopada. **Korespondent „Neue Zuericher Zeitung“ w Hadze stwierdza, że nowe brytyjskie zarządzenia blokady przeci wniemieckiemu eksportowi napotykają na silny Opór. Żegludze grozi niebezpieczeństwo, że nie będzie mogła nadal eksportować licznych produktów przemysłowych, do wyrobu których używa się niemieckich fabrykatów częściowych lub półfabrykatów. Równocześnie zwiększone niebezpieczeństwo min stanowi wprost nieprzezwyciężoną przeszkodę dla eksportu za pośrednictwem statków. Codziennie staje się trudniejszym problem, jak w dzisiejszych warunkach zapewnić dostawę zboża, środków żywności i surowców dla małych krajów neutralnych oraz jak utrzymać konieczny eksport.**

—o—

Nowa strata angielskiej marynarki.

Amsterdam, 25 listopada. „Reuter“ donosi, że **dnia 10 listopada został zatopiony angielski parowiec „Daring“ o pojemności 1351 ton. 11 osób załogi zdołało wylądować.**

Przez trzy dni przebywali oni na niemieckiej łodzi podwodnej zanim zostali przejęci przez okręt włoski.

Tatarescu tworzy nowy gabinet rumuński.

Bukareszt, 25 listopada. **Po przyjęciu przez króla rady królewskiej we czwartek po południu, (za wyjątkiem dotychczasowego premjera Argetojanu) wieczorem powierzono radcy królewskiemu Tatarescu misję utworzenia nowego rządu, którą Tatarescu przyjął. Obecnie konferuje on z ministrem spraw zagranicznych Gafencu, ministrem sprawiedliwości Jamandi i gubernatorem Banku Narodowego, oraz ministrem skarbu Konstantinescu. Ci ostatni prawdopodobnie wejdą do tworzącego się gabinetu. Jamandi, Konstantinescu i Tatarescu należą do byłej partji liberalnej**

Krajowcy na wyspach Sundajskich podnoszą bunt przeciw Anglikom.

Singapore, 25 listopada. Nadkomisarz dla wysp Sundajskich zapowiedział ustanowienie podatku wojennego. Tę wiadomość przyjęła ludność z oburzeniem. Malajczycy, których dotąd wykorzystywano w sposób bezwzględny, pod panowaniem angielskim stracili wszystko, co niegdyś posiadali. Ponieważ obecnie nie mają żadnych środków, obawiają się barbarzyńskich metod przy ściąganiu tego podatku.

Tych tubylców, którzy nie mogą opłacać nałożonych podatków, Anglicy używają do robót przymusowych. Wobec katastrofalnych warunków zdrowotnych oraz nieludzkiego ich traktowania przez nadzorców angielskich, wielu z pośród tubylców nie wróci na wolność.

Inną metodą jest zadłużanie tubylców. Sprzedaje się im różne drobnostki za wysoką cenę, w związku z czem popadają oni w zależność angielskiego kapitalizmu.

W obawie zaostrzenia się tych fatalnych stosunków, rozpoczęła się w związku z ogłoszeniem nowego podatku wojennego ogólna ucieczka przed poborcami podatków. Z Singapore, Pilangu, Labuanu oraz z wysp Leelinga masowo uciekają mieszkańcy. Nadkomisarz Straets Settlements zwrócił się do rządu malajskiego z żądaniem, aby złożył natychmiast 80% sumy podatkowej. Przy ściąganiu podatków z tego najbiedniejszego ludu przyrzeczono pomoc. Biedni malajowie mają dopomóc swoim ciemięzcom, finansując ich wojnę.

—o—

Bezwzględna wyższość.

Prasa hiszpańska z uznaniem wyraża się o sukcesach niemieckich sił zbrojnych w powietrzu i na morzu.

Madryt, 25. listopada. — **Berliński sprawozdawca** dziennika „Madrid“ w artykule wstępnym stwierdza bezwzględną wyższość niemieckiego lotnictwa. **Wielka Brytanja już zrozumiała trafne stwierdzenie Hitlera, że Anglja przestała być wyspą. Fakt, że wszystkie niemieckie samoloty powróciły bez szwanku do portów macierzystych świadczy o bezradności brytyjskiej obrony przeciwlotniczej. Pewien samolot niemiecki krążył bardzo nisko nad Londynem, a mimo to nie został strącony.** Ten fakt wystarcza zupełnie, aby wyrobić sobie właściwy pogląd na skuteczność niemieckiej broni lotniczej.

Sprawozdawca wojskowy pisma „Informacione“ podkreśla, że **porty brytyjskie** wskutek niebezpieczeństwa min oraz bojbotu neutralnych **świecą pustkami. Tem samem brytyjskie zarządzenie nieograniczonej wojny handlowej przeciwko Niemcom wywołało skutek wręcz przeciwny, aniżeli tego się spodziewano. Dziś sama Anglja pokutuje za to. W każdym razie jest pewnem, że raidy samolotów niemieckich nad brytyjskiemi portami wojennemi na wyspach Szetlanckich i Orkneyskich wywołały w Anglji zrozumiałe zdenerwowanie.**

Sprawozdawca wojskowy gazety „Arriba“ dowiaduje się, że Francja nie kwapi się do wojny, nie mając dotychczas właściwego celu, któryby usprawiedliwił jej udział.

Korespondent berliński dziennika „Informacione“ uwypukla skuteczność niemieckich lotów wywiadowczych nad Anglją i Francją. Loty te wykazały, że samoloty niemieckie w praktyce mogą z całkowitem bezpieczeństwem własnem atakować nieprzyjaciela. Brytyjska obrona przeciwlotnicza jest słaba i niewystarczająca. Należy oczekiwać totalnej wojny powietrznej, a skutki jej zachodnie demokracje poważnie odczują.

—o—

Bunt na okręcie holenderskim w obawie min.

Amsterdam, 25 listopada. **Jak donosi „Telegraph“, 14 osób załogi holenderskiego okrętu-cysterny „Roterdam“ odmówiło posłuszeństwa, wzbraniając się wyjazdowi na morze. Podali oni za powód tego postępowania niebezpieczeństwo, grożące im na morzu od min. W piątek cysterna miała wyjechać z Amsterdamu.**

—o—

Cenzura płyt gramofonowych w Anglji.

Amsterdam, 25 listopada. W Wielkiej Brytanji, jako „wzorze“ dla państw demokratycznych, wymyślono rzecz nową. Oto londyńska „News Chronicle“ donosi, że wszystkie płyty gramofonowe w Anglji podlegają cenzurze. W przyszłości żadna płyta gramofonowa nie wyjdzie z fabryki bez uprzedniej kontroli cenzora. Odnosi się to również do płyt czysto muzycznych, co zdaniem „N. Ch.“ jest pozbawione wszelkich podstaw.

MARJA MIKUCKA.

FATALIZM ZAWODU.

NOWELA.

Nie udało się dotąd stwierdzić, czy atmosfera chlewni wpływa ujemnie na moralność, czy też może osoby z natury lekkomyślne, mają jakiś niewytłumaczony pociąg do przebywania w towarzystwie owych nierogatych stworzeń — ale faktem bezspornym jest, że każda dziewczyna od świń, bywa osobą mało cnotliwą.

Było to od szeregu lat uświęcone tradycją, że jak kiedyś do Leszczkowa na wakującą właśnie posadę, zgłosiła się kobieta w wieku średnim, wdowa z paroletnią córeczką, dziedziczka niewiedziała wprost, czy ją wypada w tym charakterze zgodzić.

Ale jakoś Pawłowa umiała ją przekonać o swych zaletach, tak, że po dłuższej rozmowie została przyjęta i od pierwszego kwietnia rozpoczęła obowiązki. Srawiała się nieźle, była pracowita i dbała o swoje wychowanki, które stwierdzały to przybytkiem wagi, oraz radosnym na jej widok kwikiem.

Pawłowa wraz z czteroletnią Franką zamieszkały w kuchni czeladniej, to znaczy tam dostawły jeść, a w małej izdebce obok mieściło sie ich wspólne łóżko oraz skrzynka drewniana z niedzielnym przyodziewkiem. Na łóżku piętrzyły się trzy czerwone, mocno wypchane poduszki i jasiek, oblekane na święta w białe powłóczki z szydełkową wstawką, które naturalnie nigdy na noc używane nie były; odkładało się je na bok na skrzynkę a matka i córka spały, podkładając pod głowę jakąś starą chustkę. Te poduszki były chlubą Pawłowej, dowodziły niejako lepszej przeszłości, kiedy to nieboszczyk Paweł żył i nie potrzebowała — jak sama mówiła — „wycierać cudzych kątów“. Zresztą Pawłowa często męża wspominała i każdą niemal dłuższą rozmowę zaczynała od: „jak żył nieboszczyk Paweł“.

Zrana, jeszcze przed świtaniem, stukał karbowy w okno, budząc Pawłową i kucharkę czeladnią Weronikę, żeby wstawały do doju. Wtedy Franka, śpiąca dotąd przy samej ścianie, przesuwała się na środek łóżka, w miejsce wygrzane ciałem matki i tam spała kamienym snem aż do śniadnia. Dopiero słysząc, że Weronika rozstawia blaszane miski i zdejmuje z kuchni żelaźniak z barszczem, zrywała się na równe nogi i tak jak stała — boso, rozczochrana w koszulinie, trąc jeszcze zaspane oczy, pędziła prosto do długiego stołu, gdzie stały dymiące miski z barszczem i kartoflami.

„Skaranie Boskie z tym bachorem“, skarżyła się nieraz Pawłowa „ani się toto nie ogarnie, ani ślipiów nie przemyje, a jużby żarło i żarło“.

Jakoż Franka „żarła“ co popadło, aż od tych kartofli, razowego chleba i innych przysmaków, wydał się jej brzuszek, jak balon, a że nożyny miała zawsze chude, więc wyglądała żałośnie, jak wielki niezgrabny pająk.

Pawłowa cały dzień była zajęta: zrana chodziła po chwast dla swych pupilek, zbierając specjalnie osty i pokrzywy, za którymi przepadały. Brała wtedy ze sobą w pole Frankę, która dyrdała za matką starając się jej nadążyć, a żjej bose pięty dudniły po ścieżce. Chodziły często nad stawy, gdyż na groblach zawsze jakie takie zielsko się znachodziło, albo też na dół za czworaki, gdzie wśród młodych chojaków były prawdziwe plantacje dorodnych pokrzyw. Franka wyszukiwała je, a potem odsuwała się na bok i patrzała z podziwem jak matka sierpem żęła to piękące zielsko i kładła je do płachty.

Bywało tak, że pani dziedziczka kazała Pawłowej iść po chwast do ogrodu, te wycieczki lubiła Franka najbardziej i zawsze pilnowała matkę, żeby wypadkiem bez niej nie poszła: bo to czasem pod drzewem znalazła zielone robaczywe jabłko, albo udało się jej skubnąć z krzaka trochę kwaśnych porzeczek czy twardego agrestu, a raz nawet sam pan ogrodnik, w przystępie dobrego humoru, dał jej garść słodziutkich czereśni, które właśnie chłopcy ogrodowi zrywali do wielkich koszów.

To też Franka marzyła, że jak podrośnie, będzie chodzić do roboty, do dworskiego ogrodu, który wydawał się jej rajem Ale narazie musiała poprzestać na podwórzu, gdzie bawiła się z czworacznemi dziećmi: to rzucali kamieniami po przez dachy obory folwarcznej — kto wyżej potrafi — to po deszczu taplali się w kałużach wody, lub drażnili psy uwięzione przy budzie.

W niedzielę rano inny był obrządek i najpierw Pawłowa myła France porządnie mydłem twarz, szyję, uszy, a nieraz nawet i nagi, potem — jeśli to było lato — siadała na schodkach prowadzących do kuchni, małej kazała klęknąć niżej, kładła jej głowę na swój podołek i oddawała się z zapałem żmudnej pracy wyczesywania jasnych jak konopie włosów córki. Oj, nie lubiła tego Franka! Wreszcie ubierała ją matka w czystą koszulę i odświętną sukienkę z granatowego perkalu w białe groszki, kupionego w Opatowie, a szytego przez Gienkę Królównę ze wsi. Mała była niezmiernie dumna z tej sukni — w jej pojęciu żadne z dzieci nie miało równie pięknej. Na codzień latała odziana w byle co, w jakąś kieczynę niewiadomego deseniu, ani koloru, całkiem od prania i słońca wypełzniętą, a często gęsto — szczególnie podczas lata — bez koszuli.

Kiedyś przez podwórze przechodziła dziedziczka z córką; wracały z obory, czy ze stajni; po drodze nawinęła się im Franka. Pomna przykazań matki, pocałowała panią i panienkę w rękę i już zamierzała odejść, aż tu pani — wrażliwa jak każda dobra matka na punkcie nawet cudzego dziecka — powiada do panienki: „Może znajdzie się we dworze kawałek perkalu, trzebaby dać Pawłowej dla tej małej: popatrz jakie to gołe — bez koszuli chodzi w takiej lichej sukieńczynie; i rozpięła guzik od karczka Franczynej sukienki, żeby znaleźć potwierdzenie swoich słów.

Ale Franka odczuła to jako obelgę i z bławatkowemi oczami pełnemi łez, odwróciła się gwałtownie do pań ze dwora: „Ja mam koszulę i sukienkę mam ładną, ino mi mama nie daje w niej na codzień chodzić“ — wyrzuciła z siebie jednym tchem.

„Jakiż to ambitny dzieciak“, zdziwiła się panienka. I już nazajutrz stan posiadania Franki wzmógł się o dwie koszule, któ-

Cały świat zakłada się...

Hazard zgubą namiętnością. — Zakłady i loterje.

Kraków, 25. listopada.

(wd) Czy pan gra w bridża? — Oto pytanie, z którem spotykamy się dzisiaj niemal wszędzie. Wszechwładny bridż wyparł inne rodzaje zabaw towarzyskich, przedewszystkiem zaś pognębił zupełnie **kulturalną rozmowę towarzyską,** w której obok takich tematów, jak wyszydzany nieraz temat o pogodzie, nieraz znajdowały się cenne uwagi na temat kultury, sztuki, literatury czy polityki. Słynne dawniej „salony", kultywujące tego rodzaju wymianę zdań zostały wyparte przez **salony gry w bridża.**

Ale bridż jest stosunkowo **niewinną rozrywką.** Ostatecznie daje on możność graczowi wykorzystać zarówno własną inteligencję i umiejętność jak i szczęście w grze. Mamy jednak wiele inny gier, w których umiejętność i inteligencja odgrywają **znacznie mniejszą rolę,** a wszystko zależy od tego czy „karta idzie" czy nie.

Namiętność do gry była nieraz powodem wielu nieszczęść rodzinnych. Mogą coś o tem powiedzieć kroniki wielkich kasyn gry, zwłaszcza w Monte Carlo czy Deauville. Nic więc dziwnego, że rządy wielu państw zwalczają wszelkiego rodzaju hazard, karząc surowo przekraczających przepisy zakazu gry hazardowej. W każdym razie możność „zgrywania się" nie została jednak gruntownie usunięta i namiętni gracze zawsze potrafią sobie znaleźć sposobność do zagrania partji pokera czy bakkarata.

Siedliskiem najpopularniejszego hazardu jest **słynne kasyno w Monte Carlo.** Małe księstewko Monako czerpie swoje główne zyski właśnie z tego kasyna gry i można powiedzieć, że **wiedzie mu się wcale nieźle,** gdyż do Monte Carlo zjeżdżają tłumy ludzi z całego świata. Wystarczy wspomnieć, że statystycy Stanów Zjednoczonych obliczają straty obywateli amerykańskich, poniesione w kasynach gry na Riwjerze **na fantastyczną sumę 25 miljonów dolarów rocznie.**

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że Amerykanie są najwybitniejszymi zwolennikami hazardu. Tak bowiem nie jest. **Zapalonymi graczami i zwolennikami zakładów wszelkiego rodzaju są Anglicy.** Obliczają, że rokrocznie obroty wszystkich zakładów w Anglji dochodzą do niewiarygodnej wprost wysokości **460 miljonów funtów rocznie.**

Namiętność zakładania się u Anglików jest tak powszechną, że zakładają się oni o każdy drobiazg. Cóż dopiero mówić o **popularności totalizatora** na torach wyścigowych i innych tego rodzaju oficjalnych loterjach. Przed kilkoma laty powstał w Anglji nowy rodzaj totalizatora a mianowicie **totalizator piłkarski,** w którym grający zakładają się o wyniki sobotnich meczów ligowych. Obroty tej loterji są **wprost fantastyczne,** a urzędy pocztowe musiały nawet przyjąć liczny sztab nowych urzędników, aby podołać zwiększonym, skutkiem przesyłania pocztą kuponów zakładowych, zadaniom.

Irlandczyk **O'Sheehan** wynalazł wielką loterję t. zw. **„Irish Sweepstake".** Jest to loterja związana z wynikami wielkich wyścigów konnych. Udział w tej loterji został **zakazany w samej Anglji,** ale mimo to w samym Londynie nie brak jest policjantów, kupców, urzędników, a nawet i ministrów, którzy mają losy tej loterji i z niepokojem śledzą wyniki gonitw. Obliczają, że w loterji tej bierze udział **30 miljonów ludzi z całego świata.** Wygranych jest **tylko 1500,** a więc szanse na wygranie są **minimalne.** Wzamian za to wygrywający otrzymują poważne sumy, a ten kto wygra główną premję — otrzymuje **miljon funtów szterlingów.**

Nic więc dziwnego, że takiej pokusie **trudno się oprzeć.** Przy loterji pracuje cały sztab pracowników pomocniczych, doskonale wynagradzanych, a główny inspektor loterji otrzymuje **za 70 godzin pracy — pokaźną sumkę około pół miljona złotych.**

Zamiłowanie do hazardu nie jest jedynie własnością rasy białej. **Do najbardziej zawziętych i zapalonych graczy należą murzyni.** Gotowi są oni zawsze do gry i nie znają w niej granic. Mogą przegrać wszystko, a jeszcze szukają możliwości do dalszej gry.

Jeden z podróżników po Afryce opowiadał, iż pewnego razu nie mógł przebyć ze swoją ekspedycją rzeki, gdyż murzyni zbuntowali się w obawie przed krokodylami. Biali uczestnicy ekspedycji **założyli się wobec tego z murzynami, że w rzece nie ma krokodyli.** Aby to sprawdzić — trzeba było przejść rzekę. Murzyni żwawo więc ruszyli, starając się jak najprędzej przejść rzekę. Podczas przeprawy jeden z murzynów został porwany przez silny prąd rzeki. Nikt nie zwrócił na to uwagi i dopiero jeden z białych rzucił mu się na pomoc. Gdy murzyna wyratowano — oświadczył, że to tylko prąd rzeki go zniósł. Radość w obozie murzynów była niezmierna, gdyż tem samem wygrali zakład. Krokodyli w rzece nie było.

Nie są wolni od namiętności do hazardu **także i Chińczycy.** Opowiadają, że kulisi, którzy już nie mają o co się zakładać — **zakładają się o części swego ciała.** Jeden z kulisów miał w ten sposób przegrać pięć palców swej lewej ręki. Wygrywający był bezwzględny i obciął palce swemu nieszczęśliwemu partnerowi.

Na wyspie Bali popularne są **walki kogutów,** których właściciele oraz ich przyjaciele zakładają się o to, który z kogutów wygra. Oczywiście musiała powstać **specjalna hodowla kogutów bojowych,** bardzo cennych w miejscowym obrocie. Koguty te są specjalnie trenowane, a do **nóg przypina się im ostre nożyki.** Walki kogutów odbywają się przy tłumnym udziale publiczności, która zakłada się między sobą o wynik „spotkania". Hazard odchodzi w najlepsze. Przegrywa się i wygrywa całe pola ryżowe, domy, a **nawet ... żony i dzieci.**

Niektóre państwa starają się zapobiec zgubnej namiętności, stwarzając **loterje państwowe** i im podobne instytucje, w których gra odbywa się **pod kontrolą państwa,** a zatem sposobność do nadużyć jest niemal zupełnie wykluczona.

Wzrastający w popularności totalizator piłkarski przyjął się już w całym szeregu państw. Totalizator ten znany już jest w **Szwajcarji i Szwecji,** gdzie go jednak tak uregulowano, iż nie ma mowy o nadużyciach. Znaczna część dochodów, płynących z totalizatora piłkarskiego przeznacza się **na cele charytatywne,** w pierwszym rzędzie **związane ze sportem.** Tak np. w Szwecji dzięki totalizatorowi piłkarskiemu rozpoczęto **akcję budowy boisk sportowych** i dzisiaj każda osada szwedzka ma już własne, nowocześnie wyposażone boisko sportowe.

Na hazardzie dorabiają się **tylko nieliczne jednostki.** Większość tych, którzy popadną w zgubny nałóg — **traci wszystko i stacza się na samo dno nędzy ludzkiej,** o ile wcześnie nie położy kres swemu życiu. Opowiadają wprawdzie o ludziach, którzy „rozbili" bank, ale dzisiaj w istocie rzeczy rozbicie banku jest **niemożliwem.** Każdej chwili krupjer przynosi nową paczkę pieniędzy z kasy przedsiębiorstwa i... gra toczy się dalej. Pozostało tylko wspomnienie z dawnych czasów. Gdy przy którym ze stołów w Monte Carlo chwilowo braknie krupjerowi sztonów do wypłaty — przykrywa się stół czarnem suknem na kilka minut, ale po upływie tych kilku minut krupjer znowu zachęca graczy do gry.

Człowiekiem, słynącym ze szczęścia w grze jest **Amerykanin Thomson.** Posiada on tak fantastyczne szczęście, że nazwano go nawet **„Titanic",** gdyż każdy, kto z nim zacznie grać — musi „zatonąć", jak ów słynny okręt. Mimo to Thomson **zawsze znajduje partnerów,** którzy chcą przekonać się na własnej skórze, czy to szczęście jest tak istotne. A gra z Thomsonem dostępna jest tylko miljonerom, gdyż gra on tylko w pokera, a zaczyna od „drobnej" stawki — tysiąca dolarów.

Przy grze hazardowej mogą mieć sukcesy **tylko ludzie wyrachowani i opanowani.** Niestety większość tych, którzy lubią hazard nie może powiedzieć o sobie, że są wyrachowanymi i opanowanymi. Nieszczęście bowiem nie polega na samej grze, ile na **nadziei „odegrania się".** Każdy kto przegrywa, wierzy, że za następnym razem wygrana pokryje mu poprzednie straty i brnie dalej, aż do samego końca. A koniec ten bywa zawyczaj wręcz tragicznym...

Macki „Secret Service" na Malcie.

Masowe aresztowania wśród ludności.

Walencja, 25 listopada. Pasażerowie, którzy przybyli tu na pokładzie hiszpańskiego statku, opowiadają o licznych aresztowaniach, dokonanych na Malcie przez brytyjską „Secret Service". Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy ruchu, walczący o własny rząd dla Malty, oraz ci, którzy domagają się wprowadzenia języka włoskiego, jako drugiego języka urzędowego. Trzech wybitnych przedstawicieli partji narodowej na Malcie deportowano jeszcze przed wybuchem wojny i przetrzymuje się ich do chwili obecnej w twierdzy gibraltarskiej. Powyższe zarządzenia wywołały wśród ludności poważne zaniepokojenie, mimo, że władze czynią wysiłki, aby te zajścia nie dotarły do ogólnej wiadomości.

Hindusi bojkotują towary angielskie.

Kongres indyjski odmówił współpracy z władzami angielskiemi

Delhi, 25. listopada. — **Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu kongresu indyjskiego w Allahabad domagano się w sposób stanowczy zaotrzenia anty-angielskiego kursu. Członkowie kongresu zdecydowani są za wszelką cenę wywalczyć wolność i niezależność Indyj. Kongres indyjski i wszystkie rządy współpracujące z kongresem odmówiły współpracy z władzami angielskiemi. W wypadku nieuwzględnienia ostatnich postulatów kongresu, przewidziane nietylko zastosowanie hasła „non-kooperation" a także postanowiono zbojkotować towary angielskie.**

Rebelja neutralnych przeciw zorganizowanemu gwałtowi.

Rzymskie echa angielsko-francuskich zaostrzeń blokady.

Rzym, 25 listopada. **Ostra reakcja w neutralnych krajach przeciw angielsko-francuskim zaostrzeniom blokady odbiła się głośnem echem w rzymskich kołach politycznych, a także w prasie, gdyż jak podkreśla „Popolo di Roma" w swoich artykułach, przez środki zaradcze rośnie w neutralnych państwach rebelja celem ochrony swej komunikacji handlowej.**

Jest możliwem — tak pisze gazeta — że takie środki ochronne nie są dyktowane tylko przez względy gospodarcze, ale i polityczne. Koniec wolności handlowej i pominięcie interesów małych państw — tak pisze ten sam dziennik w swojej korespondencji z Berna — byłoby według sądu pewnych prawników w Anglji i Francji, najwyższą formą międzynarodowej sprawiedliwości. Faktycznie chodzi tu o „zorganizowane pogwałcenie" handlu, dlatego też obawy i niechętne usposobienie w kołach rządowych państw neutralnych są uzasadnione. Wojna staje się powoli „nieubłaganą zarazą", która nie zna granic i która spadła na neutralnych, niszcząc ich jeszcze bardziej, niż strony wojujące. Zaostrzenie blokady spowoduje nie tylko natychmiastowy upadek wszelkiego handlu w państwach neutralnych, ale wywoła też zarządzenia represyjne ze strony niemieckiej.

Pozatem rzymska prasa zgodnie podkreśla wielkie wrażenie, jakie wywołała w Londynie wiadomość o minach, rozłożonych w kanale La Manche i o najechaniu francuskiego statku rybackiego na nie. Ogólnie dotąd przyjmowano, że nieprzerwana kontrola kanału wyklucza możliwość rozłożenia min na tym odcinku. Pokazuje się jednak, że niebezpieczeństwo min staje się powszechnem.

Na pasku Anglji.

Bruksela, 25 listopada. Havas donosi, że rząd francuski postanowił zastosować przeciw niemieckiemu eksportowi te same „represje", co Anglja. Także „uzasadnienie" tego postanowienia jest wzorowane na przykładzie angielskim.

---

re i tak oszczędna Pawłowa schowała do skrzynki „na niedzielę".

Nieraz biegła Franka do chlewów i siedząc w kącie, przyglądała się ciekawie, jak się matka krząta, sieka chwast, albo parује kartofle dla świń. Raz było to późną jesienią, na dworze ziąb, wicher i plucha, że psa na dwór nie wygoni, przyszła Franka do parnika. Ogień palił się wesoło i huczał już pod kotłem pełnym ziemniaków. Pawłowa wzięła dwa blaszane skopki i poszła do dworu po serwatkę. „A siedź tu Franka, aż wrócę" — rzekła, zamykając drzwi za sobą na skobel.

Mała ogrzała przy piecu zmarznięte łapiny, uchyliła drzwiczki od paleniska — ogień trzaskał ochoczo — zaczęła dorzucać leżące obok gałązki, ogień zrazu lizał je czerwonemi językami, obiegał dookoła, aż wreszcie płonęły całe jasnym płomieniem. Nagle przypomniała sobie Franka kasztany, które przyniosła przed chwilą i wysypała do kąta. „To ciekawe, czy będą się palić jasno, a może upieką się jak kartofle w ognisku na polu?" i po jednemu zaczęła rzucać je w piec. A kasztany mają tę właściwość, że kiedy się już dobrze rozżarzą, to strzelają dookoła jak petardy. I jeden z takich pociskw trafił na podołek siedzącej dziewczynki. Mała się przelękła, ale zanim go zrzuciła z kolan, już się na niej sukienka zaczęła tlić; chciała szukać ratunku, pobiegła do drzwi i biła w nie rączkami, ale skobel nie ustąpi — było zamknięte od zewnątrz. Sukienka paliła się coraz mocniej, już ją gorąco zaczęło parzyć; krzyczała, ile sił w płucach, aż ochrypła całkiem, ale nikt na pomoc nie przychodził. Kiedy wreszcie Pawłowa wróciła, zastała Frankę na pół zemdloną z przerażenia i bólu, w prawie zwęglonem odzieniu. Narobiła krzyku, zbiegli się ludzie, ściągnęli z trudem ubranie z małej, a z nim razem i część spalonej skóry. Dziecko jęczało i tylko rączynami i oczami błagało każdego, kto je chciał dotknąć. Przeniesiono Frankę na matczyne łóżko i dano znać do dworu o wypadku. Przybiegła dziedziczka z jakimś prowizorycznym opatrunkiem i popłakała się razem z Pawłową, patrząc na cierpienia małej. Felczer sprowadzony z Włoszczowej, obejrzawszy oparzenia orzekł, że „cudem będzie, jeśli dziewczynka wyżyje".

Ale widać cuda zdarzają się częściej, niż przypuszczamy, bo Franka się wylizała. — Przemordowała się nieludzko pod okładami i bandażami; wyła jak psina, gdy przychodzili jej te kompresy zmieniać, bo każde dotknięcie powodowało ból okropny. Jednak młody, silny organizm przetrzymał wszystko i Franka wreszcie zaczęła wstawać i rany się zagoiły, strupy zaczęły schodzić i powoli wszystko minęło jak koszmarny sen.

Czas upływał szybko i Franka rosła. — Mając siedem lat, rozpoczęła naukę w szkole w Lipniku i biegała tam codzień zrana z innemi dziećmi ścieżką przez pola. Wielkiej z niej pociechy w szkole nie mieli, tyle, że się z trudem czytać, pisać nauczyła. Pawłowa miała ogromne aspiracje dla córki i chciała ją na dalszą naukę do Sandomierza oddać, żeby została urzędniczką, albo nauczycielką — twierdząc, że tak sobie życzył nieboszczyk Paweł — ale nic z tego nie wyszło, bo dziewczynka nie miała wielkich chęci ani zdolności do nauki. Po skończeniu czterech oddziałów w szkole, zaczęła chodzi do roboty do dworskiego ogrodu. I tak upływały jej dnie, miesiące i lata, dzień do dnia w pracy podobny, tylko niedziele zaznaczały, że tydzień już minął. Postarzała się Pawłowa przez ten czas, już nie miała tych sił co dawniej. Tylko męża zawsze często wspominała przy każdej okazji, aż utarło się powiedzenie: „dobry jak nieboszczyk Paweł".

Córkę trzymała Pawłowa krótko, z chłopakami nie pozwalała jej się zadawać, ani wieczorami wyjść z którym na spacer, znów zasłaniając się wolą nieboszczyka, który nie życzyłby sobie, żeby jego córka na latawicę wyrosła. Zresztą Franka, pomimo swoich siedemnastu lat, bardzo urodna nie była i chłopcy za nią zbytnio nie latali, ale przykrzyła sobie to matczyne pilnowanie i wolę nieboszczyka ojca, która jej nieraz kością w gardle stawała. Toteż z radością przyjęła propozycję Janki ogrodniczanki, która w Ostrowcu prowadziła własny magazyn krawiecki, żeby Franka od jesieni do niej na naukę szycia poszła. Pawłowa zrazu ani chciała słyszeć o puszczeniu córki samej do miasta, ale wreszcie sama dziedziczka, o którą się ta sprawa oparła, przekonała Pawłową, że dobrze będzie, jeśli się da France jakiś fach do ręki; tak, że wkońcu zostało postanowione, że Franka zaraz po kopaniach jedzie do Ostrowca. Narazie przez wiosnę i lato miała nadal pracować w ogrodzie.

Owej wiosny jakoś w połowie maja, wybrała się Franka do Sandomierza. Potrzebne jej były buty, bo stare zdarły się już na nic i na sukienkę lepszą chciała sobie kupić, a że właśnie furmanka dworska szła pusta w tamtą stronę, więc pani dziedziczka pozwoliła jej się przysiąść.

— A nie zapomnij Franiu wstąpić do Obrazowa po swoją metrykę, bo w mieście może ci być potrzebna do wyrobienia dowodu osobistego — przypomniała jej na odchodnem.

Wyruszyli wczesnym rankiem, bo do Sandomierza szmat drogi, a koni gonić nie można. Dzień wstawał promienny, radosny. Wjechali między dworskie ogrody; sad w pełnym rozkwicie drzew owocowych, przelewał się białą pianą aż poza ogrodzenie. Od delikatnego lecz słodkiego zapachu w głowie się kręciło.

Ale obrodzą czereśnie tego lata — myślała realnie Franka — i zaraz nie wiadomo czemu przypomniała jej się Zośka Balcerzanka, jak w białym tiulowym welonie szła do ślubu zapłakana, zasłochana, bo ją matka za starego Lipca wydawała, a wszyscy wiedzieli przecież, że oddawna z Jaśkiem Wieczorkiem mają się ku sobie.

Zboża już były wysokie, ciemno-szmaragdowe, świeżo wykłoszone; oczy wypoczywały ogarniając soczystą zieleń dworskich łanów, urozmaiconych od czasu do czasu różnobarwnemi paskami chłopskich poletek.

Wjechali na szosę świeżo wysypaną ostrym szutrem, furmanka zaczęła głośno hałasować i podskakiwać, a trząść niemiłosiernie; konie z truchta przeszły w wolnego stępa, aż Frankę zaczął sen morzyć. Ocknęła się jak wjeżdżali do miasta. W Sandomierzu dawno Franka nie była — jeszcze chyba jako małe dziecko — toteż rozglądała się ciekawie dookoła. Duży gro-

Ustanowienie Instytutu Obrachunkowego w Krakowie

Po ogłoszeniu przepisów dewizowych, obowiązujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa, zostały opublikowane dalsze ważne rozporządzenia, z zakresu spraw dewizowych. Generalny Gubernator ustanowił **placówkę obrachunkową** w Generalnem Gubernatorstwie, która podlega wydziałowi dewizowemu. Placówka ta nosi nazwę: **„Instytut Obrachunkowy Kraków"**.

W przyszłości wszelkie rachunki w obrocie między Rzeszą Niemiecką a Generalnem Gubernatorstwem będą przeprowadzane **wyłącznie** przez Instytut Obrachunkowy w Krakowie i przez Niemiecką Kasę Obrachunkową w Berlinie.

Z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie wzywa **wszystkich kupców-Polaków**, prowadzących przedsiębiorstwa w Krakowie (niezależnie od branży handlowej) a nienależących dotąd do Kongregacji, aby **we własnym interesie** zarejestrowali się w biurze Kongregacji Kupieckiej, Kraków, ul. Wielopole Nr. 11, III p. front.

Rejestrację przeprowadza się **do końca listopada br.** w godzinach od 10—12-tej oraz od 17—19-tej codziennie.

Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie wzywa pozatem wszystkich kupców-Polaków (chrześcijan) przebywających w Krakowie, którzy w związku z wojną, **zmuszeni byli do zlikwidowania swych przedsiębiorstw**, aby niezwłocznie zarejestrowali się w biurze organizacji (Kraków, Wielopole 11, front). Rejestracja odbywa się codziennie od 5—7-mej.

Trzy wyroki śmierci za napad rabunkowy

Kraków, 25 listopada. W nocy z 19 na 20 września br. dokonało trzech opryszków zuchwałego napadu rabunkowego we wsi Luszowice na mieszkanie małżonków Turków. Uzbrojeni w rewolwery sprawcy sterroryzowali swe ofiary i zrabowali im wszystkie oszczędności.

W wyniku energicznych poszukiwań udało się władzom bezpieczeństwa ująć wszystkich trzech opryszków, którymi okazali się: **Franciszek Matuszewski, handlarz końmi z Chrzanowa, Franciszek Sidełko inwalida i jego syn Stefan Sidełko, obaj zamieszkali w Luszowicach.** Już poprzednio **byli oni karani za różne przestępstwa** i nie cieszyli się dobrą opinją.

Za dokonany we wrześniu napad rabunkowy stanęli oni przed sądem wojennym, który w wyniku rozprawy **skazał wszystkich trzech na karę śmierci. W ub. czwartek wykonano wyrok.**

Na dzień św. Katarzyny.

Św. Katarzyna egipska, której święto przypada na 25. listopada, była jedną z najuczeńszych niewiast swego wieku w słynnej Aleksandrji. Dzięki swej wielkiej wiedzy i umiejętności djalektycznych, **prowadziła publiczne dyskusje** i przekonywała ludność dla chrześcijaństwa. Za głoszenie publiczne ewangelji podczas uroczystości pogańskich, wyprawianych przez cesarza rzymskiego Maksencjusza, została wtrącona do więzienia, gdzie ją katowano, a gdy nie odstąpiła od swej wiary, została skazana na łamanie kołem, które jednak w chwili, gdy ją do niego przywiązywano, roztrzaskało się na kawałki. Wobec tego **została ścięta** r. 307.

Ponieważ dzień św. Katarzyny przypada na listopad, a więc na jesień tak ważną dla rolnika, zwłaszcza u nas, przeto przysłowia i przepowiednie złączone z tym dniem mają głównie **charakter prognoz** na najbliższe tygodnie względnie miesiące. — I tak:

„św. Katarzyna pokazuje, jak się pogoda na styczeń gotuje".
„Dzień św. Katarzyny jaki, cały grudzień taki!"
„Gdy na św. Katarzynę lód nie stanie, to gotuj sanie,
gdy zaś w Katarzynę mróz, to gotuj wóz."

Prócz przepowiedni, dotyczących przyszłych warunków atmosferycznych, znane są powszechnie przysłowia tyczące się **wiecznej tęsknoty dziewcząt do zamążpójścia:**

„św. Katarzyna adwent zawiązała,
dziewucha nieszczęśliwa, co się nie wydała ...!"

skątny rynek, spadający tarasami w stronę Wisły, obramowany niskiemi, staremi kamienicami, wydał się jej wspaniałym. Zato starożytny ratusz z XIII wieku, duma i chluba Sandomierza, wznoszący się pośrodku rynku, nie zwrócił Franczynej uwagi, którą pochłonęły bez reszty otaczające go barwne kramy i stragany.

Parę dobrych godzin zeszło jej na załatwianiu sprawunków, potem przysiadłszy na jakichś schodkach, przegryzła kawałek chleba z kiełbasą, który zabrała z domu, wreszcie wyruszyła w powrotną drogę.

Popołudnie było wczesne, słońce stało jeszcze dosyć wysoko. Franka szła raźno, wiedząc, że kawał drogi przed sobą. Na szosie ruch był duży, jak zwykle w dzień jarmarczny: chłopskie furmanki trajkotały monotonnie po brukowanej nawierzchni, niechętnie ustępując miejsca przelatującym samochodom.

W bok od szosy, wśród kępy drzew, wystrzelały w górę dwie wieże kościelne. — Franka rozejrzała się, chcąc widzieć gdzie się znajduje; na drogowskazie odczytała z trudem napis, zmyty przez deszcze i śniegi: „Obrazów".

Aha, to w tym kościele byłam chrzczona — przypomniała sobie i skręciła z szosy. Piękny barokowy kościół, otoczony wieńcem starych lip, stał na wzgórzu, górując nad okolicą. Wąski ale głęboki parów oddzielał go od plebanji, do której przechodziło się po wiszącym drewnianym mostku, wibrującym za każdym krokiem.

Franka weszła do kościoła; ogarnął ją chłodny półmrok, rozjaśniony jaskrawemi plamami witraży. Przyklękła przed balaskami i przyglądając się obrazom figurom Świętych, stojących po obu bokach ołtarza, odmawiała automatycznie pacierze. Po chwili wyszła — oślepił ją blask słońca przechylającego się ku zachodowi, zaszumiały cichym szeptem stare lipy nad głową; przystanęła przy niskim murze, okalającym dziedziniec kościelny i zapatrzyła się w daleki horyzont, na barwną szachownicę pól, na ciemniejący na widnokręgu pas Kleczanowskiego lasu, na pobliską wieś, szeroko rozsiedzioną w wieńcu sadów rozkwitłych, u stóp kościelnego wzgórza i zamyśliła się nad własną dolą, nad własnem życiem. — Żeby tato żyli, tobyśmy się z mamą nie poniewierały w służbie — przyszło jej do głowy i nagle zapragnęła dowiedzieć się czegoś więcej o zmarłym ojcu, pomodlić się na jego grobie. — Gdzie też tato są pochowani? — Z tej zadumy obudził ją odgłos czyichś kroków — nadchodził proboszcz, wysoki i szczupły w czarnej sutannie, odmawiając modlitwy z brewiarza.

„Niech będzie pochwalony" — pozdrowiła go nieśmiało Franka.

„Na wieki — moje dziecko — na wieki; a skąd to jesteś?"

„Z Leszczkowa — odparła całując księdza w rękę — „i właśnie chciałam poprosić księdza Proboszcza o moją metrykę, bo tu byłam chrzczona".

„Ano to chodź ze mną na plebanję moje dziecko, to poszukamy. A w którym roku to było?"

„A bo ja wiem?"

„No to ile masz lat?"

„Obróciło mi się na osiemnasty rok".

„A jak się nazywasz?"

„Franciszka Pisulanka, córka Pawła i Marjanny".

W księżowskim ogródku rozkwitały właśnie ciemno-fiołkowe bzy, a stara jabłoń pochylała swą ciężką od różowego kwiecia głowę przed samemi oknami niskiej plebanji. Długo i uważnie wertował proboszcz stare zakurzone foljały, a Franka stała nieśmiało przy drzwiach. „Jak powiadasz? Pisulanka córka Pawła... jakoś nie mogę cię znaleźć... Aha owszem, jest jest, ale moje dziecko ty jesteś zapisana tylko z matki Marjanny Pisula i z ojca nieznanego, tak, tak..."

Franca z przerażenia dech zaparło! „Jakto czy to możliwe, żeby ją matka tak oszukała! tak skrzywdziła!? Żeby ten ojciec, przed którego wolą całe życie musiała ustępować, nie był wogóle jej ślubnym ojcem!"

Wzięła papierek, pocałowała księdza w rękę i wyszła jak błędna. Szła prędko... coraz prędzej... aby uciec z tego miejsca gdzie się tyle wstydu najadła... prawie biegła przed siebie... Nie czuła zmęczenia, ani potu ściekającego jej po twarzy. Nie patrzała na ludzi mijających ją od czasu do czasu — miała uczucie, że wszyscy wiedzą o jej hańbie. Nie widziała już szmaragdowych pól, ani uroku nieba o zachodzie, tylko czuła swój ból i żal do matki i do swego losu.

Przed Lipnikiem skręciła na prawo: nie pójdzie przez wieś, lepiej iść polami. Weszła w brzeźniak — poczuła na twarzy chłodny świeży oddech lasu. Poprzez lekkie gałązki owiane delikatną mgiełką jasno-zielonych listeczków, srebrzyły się białe pnie brzóz, wyglądające z daleka jak grupa smukłych tancerek, spowinięte w powiewne szale z seledynowych koronek.

Klucząc miedzami o samym zachodzie, doszła wreszcie do Leszczkowa. Na podwórzu był ruch przedwieczorny, skrzypiała pompa przy studni, parskały konie człapiąc powoli do stajni, szczekały z daleka psy we wsi.

Franka, przebiegła prędko podwórze, wpadła do kuchni czeladnej, a stamtąd prosto do swojej izdebki, rzuciła się na łóżko, wtuliła głowę w poduszki i zaniosła się gorzkim płaczem. I tak zastała ją Pawłowa.

„Co ci Franka? czego beczysz?"

A nie dostawszy odpowiedzi zaczęła zrzędzić na córkę:

„Uwaliła się na łóżko, świeżą kapę zniszczysz i poduszki wygniatasz — wstawaj prędzej!"

A Franka jak się nie zerwie z błyszczącemi oczyma, jak nie doskoczy do matki z pięściami, jak nie zacznie ją okładać po plecach i gdzie popadło, a krzyczeć przytem:

„Już teraz wiem, że z was żadna Pawłowa, ani wdowa szanowana, tylko dziewczyna z nieślubnym bachorem! zwyczajna łajdaczka! macie za moją krzywdę! macie za moją hańbę!"

Nie wiadomo, do czegoby doszło, gdyby ich ludzie nie byli rozłączyli, ale to pewna, że stara Pawłowa nigdy się w życiu tyle wstydu za grzech swej młodości nie najadła, co owego wieczora.

—o—

Poszukiwanie się wzajemne

ADW. MOSZKOWSKI Antoni z żoną Kazimierą Stefanią z Katowic, szedł kierunek Pińsk — rodzina prosi o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8837

SZCZUKA Kazimierz, kpr. 16 piechoty Tarnów, podobno widziany Kowlu — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8836

WOLNICKI Jan, plut. 2 lotniczego Kraków — żona prosi bardzo o jakąkolwiek wiadomość: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8834

WARZYCKICH Helenę — Romana poszukuje Artur Kludt — Kielce, Złota 22. 8587

WOŹNICKI Stanisław urodzony w Włocławku 6 czerwca 1897 roku, plutonowy rezerwy, powołany 30 sierpnia, naczelnik Izby Skarbowej — błaga żona jakąkolwiek wiadomość. Walerja Woźnicka, Kielce, Kościuszki 10. 8586

BARCZYK Henryk 4 pułk legjonów Kielce poszukiwany. — Jakiejkolwiek wiadomości oczekuje stroskany ojciec — Kielce, Bodzentyńska 32. 8585

BELLON Eugenjusz, major w st. sp. ostatnia wiadomość z Kielc. Kto wiedziałby o jego losach lub miejscu pobytu, prosimy zawiadomić żonę i matkę: Bellon, Koniecpol ad Częstochowa Apteka, albo Kraków, Czarnowiejska 23, P. Śliwowa. 8751

Ktoby wiedział o **EDWARDZIE LANGIERZE**, starszym szeregowcu 6 p. lotniczy Lwów, proszony jest o wiadomość: Kraków. Juljusza Lea 216, Kmita. 8745

MAKOWSKA Hanka podpułkownikowa z Brześcia Wiadomości i miejsce jej pobytu: Mikulski, Kraków, Czarnowiejska 9. 8768

KRZYSZKOWSKI Kazimierz z żoną urzędn. Banku Polsk. z Bielska wiadomość: Mikulski, Kraków, Czarnowiejska 9. 8767

JAN ODROBINA 40 p. p. 8 kmp. Równe poszukiwany. Wiadomość: Józef Odrobina, Jerzmanowice k. Ojcowa. 8778

HR. RZEWUSKIE Marja-Magdalena, stud. politechniki, Lwów i Izabella, które wyjechały z Borsuk. Wołyń 18. IX. z hr. Tyszkiewiczową-Łącką, gdzie obecnie zamieszkują. Wiadomość: Kraków, Czapskich 1, II p. prawo. 8764

MOESER Bogusław mag. farm. Ktokolwiek wiedziałby o nim, proszę łaskawie zawiadomić: Kraków, Krowoderska 47. 8800

PUKŁO Józef, podchorąży-lotnik, Dęblin — informacje proszę kierować: Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7, lub Pukło, Wadowice. 8563

NIDECKI Stanisław. — Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest dać wiadomość żonie; — Dąbrowa Górnicza Krótka 14. 8854

FREDI Gdzie jesteś? Daj wiadomość. Ziuta, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8565". 8565

Wolne posady

GONIEC do sklepu potrzebny od 1 grudnia — kaucja 50 złotych. Zgłoszenia: Filipa 7, m. 3, godz. 15—17. 8831

PANIENKĘ lat 16—18, sierotę samotną przyjmie kupiec do pomocy w sklepie żel.-galanter. na stałe.. Zgłoszenia, fotografja: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8812". 8812

KUCHARKĘ z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje się. Zgłoszenia między 10—12 w Kawiarni „Cristal". 8781

SIEROTĘ bezwzględnie uczciwą, do zajęcia się dwojgiem dzieci, pomocy gospodarstwie domowem, do skromnego domu — przyjmę. Zgłoszenia: ul. Starowiślna 8, m. 11. 8562

NIAŃKA potrzebna do 2-ga dzieci za skromnem wynagrodzeniem. Kraków al. Szpitalna 20, m. 19. 8790

PRAKTYKANTA przyjmie pracownia kapeluszy, wytwórnia czapek Kurzydło, Kraków, św. Jana 12. 81k

Posad poszukują

LEKARZ-dentysta, aryjczyk. szuka współpracy lub posady. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8529". 8529

BEZWZGLĘDNIE uczciwa szuka pracy: posługi lub prania: ul. Konarskiego 18/14, oficyny. 8833

MŁODY, inteligentny, lat 18, z ukończonem gimnazjum, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 8532". 8532

AGRONOM - rachmistrz, władający niemieckim, — poszukuje posady zarządcy lub pomocnika. Zgłoszenia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8825". 8825

MAGISTER praw, b. referendarz poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 8760". 8760

DYPLOMOWANY inżynier leśnictwa, aryjczyk, młody, energiczny — hodowca, długoletnia praktyka tartaczna — znajomość materjałów budowlanych, matura handlowa szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8813". 8813

CUKIERNIK umiejący gotować pracował w Krakowie w najlepszych firmach — szuka pracy. Goniec Krakowski „Nr 8777" 8777

DOKTÓR praw, akademja handlowa, dotychczas adwokat, niemiecki perfekt, obejmie stanowisko w bankowości, — ubezpieczeniach, przemyśle lub handlu. Zgłoszenia „Par" Rynek 46 pod „Aryjczyk". 8809

BUCHALTER- bilansista, rachmistrz korespondent, bank, przemysł, handel, szuka pracy. Sporządza bilanse, inwentury. Kawaler, aryjczyk. Zgłoszenia: Goniec Krak. „Nr 8816". 8816

HANDLOWIEC, — język niemiecki, rosyjski, kawaler, wybitnie zdolny — wszechstronnie doświadczony fachowiec, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, energiczny, obejmie kierownictwo restauracji, — wędliniarni, handlu kolonjalnego. Warunki skromne. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8575". 8575

Kupno

KUPIĘ używaną sypialnię zgłoszenia z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego „Nr. 8770". 8770

KUPUJĘ garderobę, meble, porcelanę Bracka 1a, m. 8. 8815

WÓZEK dziecinny sportowy z budką kupię. Zgłoszenia kierować: Zamenhofa 14, m. 8, I p. 8774

SINGERA maszynę kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 8806". 8806

KAMIENICZKĘ — DOMEK, — Kraków, kupię wprost od właściciela. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8857". 8857

NATYCHMIAST kupię kamienicę lub parcelę — gotówka płatna w całości przy kontrakcie. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 19, mieszkanie 12, Jaźwiecki. 8584

SAMOCHODY osobowe — ciężarowe kupuję. Na prowincję przyjeżdżam. Płacę gotówką: **„INFORMATOR"**, Kraków, Pijarska 19. 8582

GUZIKÓW obciągania maszynki (także szmuklerskie) kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr 8567". 8567

Sprzedaż

GABINET, krótki fortepian, inne meble, dobrym stanie, okazyjnie tanio sprzedam: Sobieskiego 5/7. 8580

PIEC amerykański — (Dauerbrand), koks, świecznik mosiężny, fortepian okazyjnie sprzedam: Grabowskiego 13, m. 8. 8830

KRAKOWSKA Fabryka Szczotek i Pendzli Inż. Fr. Drobniaka, Kraków, ul. Kościuszki 54 — wykonuje wszelkie zlecenia na szczotki i pendzle. — Szczotki ryżowe i włosienne na składzie, ceny przystępne. 8826

AUTO kabriolet w doskonałym stanie, sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8824". 8824

SPRZEDAM patefon nowy, dwóch sprężynach i 65 płyt. Wiadomość: Kraków, Al. Daszyńskiego 54, m. 2. 8823

PARCELA budowlana — (Kraków) blisko rynku — 80.000. Plan budowy zatwierdzony, — sprzeda **„INFORMATOR"** Kraków Pijarska 19. 8571

BIURKO, komoda, lustro, zegar etc. Retoryka 1/14, godz. 14—16. 8569

MASZYNĘ krawiecką, futro męskie ze spodem skunksowym sprzedam okazyjnie: Wawrzyńca 32, m. 10. 8573

DOMEK 5 ubikacji 15000, piętrowy 8 ubikacji komfort tramwaj ogród 25000, **WILLA** komfortowa ogród 65000. **PARCELE**: uzbrojone, po 5500, 6500, 9000, 12000, 15000, 60000 zł. **ZIEMI**: 5, 10, 15 morgów dom sprzeda Biuro **„SUMIENNOŚĆ"** Kraków, Michałowskiego 15. 8758

FUTRO męskie, piżmaki tanio do sprzedania. Wiadomość: — Kraków, św. Krzyża 10, m. 1. 8771

SPRZEDAM tanio łóżko, 2 szafki nocne, umywalnię. Wąsowicza 8, m. 14. 8762

SKLEP cukierniczy z towarem k. Krakowa, zaprowadzony sprzedam — Goniec Krak. „Nr. 8784". 8784

„TATRA" dwójka 8 rezerw, zapasowy motor, podwozie, mały remont wymagany, sprzedam. Goniec Krakowski „Nr 8783" 8783

APARAT fotograficzny kupię. Oferty z opisem i ceną kierować: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8814". 8814

SPRZEDAM bogate męskie futro. Oglądać między 13—14 Sienkiewicza 8, m. 5. 8780

OKAZJA! dom nowomurowany, dziesięcioubikacjowy, dochód 2.000, cena 28.000. **PARCELĘ**, Kraków, 450 sążni — 8.000, **ROLI** półtorej morgi — 5.000 — sprzeda **SPORYSZ, PROKOCIM**, Krzywa 2. 8706

SZPAGAT, liny, sznurki wszelkich rodzaju dostarczam. Ceny konkurencyjne. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8536". 8536

„FILATELISTA" sprzedaje, wymienia, kupuje. Zaciszе 16/7, od 12—1, 4—5. 8793

FUTRO damskie i męskie, rower męski i damski — sprzedam. Dębniki, Zagrody 23, m 1. 8794

„AERO" 3-osobowe ekonomiczne sprzedam. Kraków, ul. Piaski 48 — Kozbiał. 8797

SPRZEDAM ciepłe rzeczy, obuwie. Mały Rynek 6, m. 5. 8804

OKAZYJNIE sprzedam kompl. jadalnię i kuchnię, oglądać 15—16, Podzamcze 26/4. 8807

DO sprzedania tanio rower motorowy oraz rower męski i damski w dobrym stanie: Biuro, ul. Stolarska 13. 8822

FOTEL GINEKOLOGICZNY i instrumentarium w bardzo dobrym stanie — okazyjnie do sprzedania. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8821". 8821

SZŁO OKIENNE, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, — Kraków, Florjańska 38. 8859

MEBLE LAKIEROWANE I KUCHENNE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 8603

FUTRO DAMSKIE, czarne, szafę trójdzielną, tapczan, stoły, krzesła okazyjnie sprzeda: Kraków, Grodzka 33 (w sieni). 8597

SPRZEDAŻ — pracownia kapeluszy, oraz wytwórnia czapek wszelkiego rodzaju: Jan Kurzydło, — Kraków, św. Jana 12. 8596

KRAKÓW — połowa dwupiętrowej kamienicy — 30.000. Sprzeda: **„INFORMATOR"** — Pijarska 19. 7578

OKAZJA! — Murowany dom (Osiedle) siedmiopokojowy, morgowy ogród, 10 minut od tramwaju — 40.000. Sprzeda **„INFORMATOR"** Kraków, Pijarska 19. 8576

DOMEK jednorodzinny — ogród owocowy — blisko tramwaju — 20.000. — Sprzeda **„INFORMATOR"** Kraków, — Pijarska 19. 8575

KRAKÓW — willa pełnokomfortowa. dwudziestopokojowa, piękny półmorgowy ogród — zaciszne miejsce — 60.000. — Dogodne spłaty! Sprzeda: **„INFORMATOR"**. Pijarska 19. 8572

PARCELA budowlana — Kraków Dzielnica XVIII) 130 sążni — 8.500 złotych. Sprzeda **„INFORMATOR"** Kraków, Pijarska 19. 8579

Matrymonialne

KTÓRY z panów solidnych handlowców pozna 24-ro letnią blondynkę z 3-letnim synkiem i gotówką? Zgłoszenia z fotografją kierować: J. Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 28. 8856

KAWALER lat 27 bez nałogów ożeni się za pomoc życiu. Może być młoda wdowa posiadająca mieszkanie. — Oferty Goniec Krakowski „Nr 8788". 8788

Lokale

POKÓJ frontowy, umeblowany sytuowanym do wynajęcia: Siemiradzkiego 27/4. 8738

NOCLEGI dla przyjezdnych, czysta, wygodne — śródmieście: — Kraków, Asnyka 5/II, Kowalska. 8829

KTO przyjmie na wspólne mieszkanie inteligentnego kawalera na posadzie może być z utrzymaniem. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego „Nr. 876" 8766

LOKAL restauracyjny poszukiwany w Krakowie lub okolicy. Oferty: Goniec Krakowski „Nr 8763" 8763

DWA POKOJE umeblowane z pełnym komfortem do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Batorego 21 u dozorcy. 8759

POKÓJ, kuchnia, komfort do wynajęcia. Osiedle Kraków, Bandurskiego 4. 8782

DLA kulturalnej solidnej pani lub pana jest pokój umeblowany ew. z używalnością kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krak. „Nr. 8776" 8776

POKÓJ do wynajęcia — Kraków, Grodzka 60, of. B, m. 19. 8775

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego przy ul. Szewskiej natychmiast. Zgł. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8798". 8798

DO wynajęcia 5 p. kuchnia, komfort, II p. — śródmieście, 165 zł m. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8808". 8808

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla pana (!) do wynajęcia zaraz. Zgł. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8810". 8810

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, ul. Słoneczna, dla Panów katolików pracujących, tanio zaraz do wynajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8820". 8820

TRZECHPOKOJOWE, kuchnia, komfort, stary dom (ulica Smoleńsk), **DWUPOKOJOWE**, kuchnia, komfort, umeblowano — (Osiedle). **POKÓJ**, kuchnia (Warszawska), **POKOJE** umeblowany — wybór poleca **„PIAST"**, Kraków, Rynek główny 39, pierwsze piętro. 8561

POSZUKUJĘ sklepu-szopy na drobną sprzedaż węgla. Zgłoszenia do Gońca Krak. „Nr. 8789". 8789

POTRZEBNY pokój (gabinet) do przyjęć na 3 godziny dziennie, okolica Basztowej, Szewskiej, Karmelickiej. Oferty: Goniec Krak. „Nr 8817". 8817

GARAŻU samochodowego na kilka wozów, razem lub oddzielnie, poszukuję. **„INFORMATOR"**, Kraków, Pijarska 19. 8583

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, angielskiego indywidualnie — szybką, najlepszą metodą: Zyblikiewicza 14, parter. 8391

DO MATURY z matematyki fizyki w języku polskim i niemieckim przygotuje student Politechniki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8452". 8452

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela niemieckiego we wszystkich zakresach indywidualnie i zbiorowo. Tamże francuski, angielski, wszelkie tłumaczenia, maszynopisy. — Zgłoszenia: Mikołajska 11, m. 2, między 12—3 popoł. 8730

MĘŻCZYZNA sam., lat 40, poszukuje pani, która może dać lekcje języka niemieckiego za skromne utrzymanie i wynagrodzenie. Oferty kierować: J. Hławski Sosnowiec, 3-go Maja 23. 8651

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej. **NIEMIECKIEJ** najszybciej, najdoskonalej wyucza znana specjalistka Zofja Schöngutówna, Kraków, Gołębia 2. 8588

ROSYJSKIEGO udziela profesor ze studjami w Rosji: Lenartowicza 3, m. 2. 8549

WYCHOWAWCA — niemiecki, łacina, francuski, zezwolenie — poszukuje kondycji. Rabka, „Wilnianka" — Wiśniowski. 8472

WIEDEŃKA udziela lekcyj niemieckiego, wszystkie zakresy: Kraków, Grodzka 13/16. 8677

PROFESOR, germanista, Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemieckie wszystkie zakresy perfekt, konwersacja, najlepsze referencje, korespondencja, literatura, buchalterja, egzaminy, matura. 8602

NIEMIECKIEGO, angielskiego, korespondencji i księgowości wyuczam szybko — św. Katarzyny 2, m. 7. 8792

NIEMIECKIEGO wraz z konwersacją udzieli katolik najchętniej na wyjazd. Oferty Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6801". 8801

UDZIELAM lekcji niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego. Mały Rynek 6, m. 5. 8805

FRANCUSKIEGO (także komplety) udziela profesorka gimnazjum, Retoryka 1/14 godz. 14—16. 8570

Różne

PODANIA, prośby itp. po niemiecku pisze. Specjalność sprawy handlowe: **FLORJAŃSKA 55** — Firma chrześcijańska. 8108

TAKSÓWKA do wynajęcia: **KRAKÓW** Szlak 1a m 6. 8150

WEKSLE, rachunki zaległe należności ściągam — przyjmuje: **BIURO POWIERNICZE**, Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 8686

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA STANISŁAWA WITALSKIEGO Kraków, Krowoderska 70, w podworcu. Filje: Św. Krzyża 12. Karmelicka 62 pasaż. Wrocławska 12. Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, szybko i solidnie po cenach niskich. 7803

ABAŻURY artystyczne — (także odnawianie starych) Wytwórnia „Fox" Sławkowska 30. 8568

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna — Kraków, Mikołajska 32. 80k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE i MIESZKALNE LAKIEROWANE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 8600

PLUSKWY, mole tępimy doszczętnie gazem „B-F" **STUPROCENTOWA** skuteczność!! **„GAZOCHEMIA"** Kraków, Pijarska 19. Wszystkie rzeczy pozostają na miejscu!!! 8580

UNIEWAŻNIAM legitymację z J. H. P. oraz dowód osobisty, wydany w roku 1938 w Gminie Wojkowice Kościelne na nazwisko Stanisława Wiśniewskiego. 8855

BAR kupię, wydzierżawię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8613". 8613

PODANIA itp. po niemiecku wzorowo: Florjańska 26/II od 11—3-ciej. 6942

OSOBY, które były świadkami uszkodzenia samochodu Oppel-Kadet w czasie nalotu bombowego na szosie Płaszowskiej, naprzeciw fabryki kabli, 4 września. oraz tych, którzy mają wiadomość o rannym kierowcy tego samochodu — Edwardzie Stygaresie, proszę usilnie o adres. Również Pana, który adres zapodał na miejscu — który zagubiłem. — Wiktor Zarzecki, Kraków, Senatorska 15. 8601

POZNAM solidnego Pana, znającego niemiecki. Cel: konwersacja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8564". 8564

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie ważył się kupić od p. **KLIMKA**, zamieszkałego Kraków, Mogilska 71 — **MOJEJ**, podstępnie zlicytowanej willi „Zbyszek", **LANCKORONIE**", gdyż ta znajduje się **W PROCESIE**. Kraków, Jan Dietrich. 8560

ARYJSKIE WYWODY — przodków fachowo przeprowadza ekspozytura **INSTYTUTU HERALDYCZNEGO**, Kraków, Batorego 22, m. 4 godz. 4—5. 8819

WYWODY ARYJSKIE. — „Krakowski Almanach Genealogiczny" przygotowuje się do druku. Materjały, inseraty przyjmuje, informacyj o wywodach udziela Księgarnia „Nauka i Sztuka", Kraków, Podwale 6. 8816

FARBIARNIA materjałów i odzieży Franciszek Jugałła. Kraków, Dietla 93 — wykonuje najtaniej i prędko — gwarancja. 8542

DWOREK z wolnem mieszkaniem 3-pokojowem, elektryka, na przedmieściu Krakowa z ogrodem 2-morgowym owocowo-jarzynowym (około 100 drzew) — wydzierżawię na lat 5, za czynszem z góry zł. 5.000. Wiadomość: Kraków ul. Basztowa 10, m. 8, od 3—5-tej 8541

„PINUZAN" pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan skuteczny przy wszystkich chorobach. — Kraków Laboratorium — Rynek Kleparski 6, m. 3 8518

PIELĘGNIARKA ze szkołą przyjmie zabiegi lub dyżury nocne. Zgłoszenia Czysta 12, m. 1. 8802

NAJNOWSZY WYNALAZEK SZTUCZNA BENZYNA sprzedam patent, ewentualnie każdą ilość benzyny sztucznej, jest bezdymna lotna, tania — nadaje się do motorów aut, zapalniczek. Produkcja bardzo łatwa. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8535". 8535

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuję, odnawiam, przerabiam: Kraków, J. Dietla 46a/II, m. 21. 8786

HALUSIU! Mieszkamy: Kraków, Oleandry 6. — **MARTA RESZCZYŃSKA**. 8832

KANTOR Pralni Chemicznej i Farbiarni św. Krzyża 7, kupuje i przyjmuje w komis wszelkie wartościowe rzeczy. 8828

PRALNIA Chemiczna i Farbiarnia — **ŚW. KRZYŻA 7** — prócz chemicznego prania i pierwszorzędnego farbowania, przyjmuje również miękką bieliznę oraz prasuje kołnierze z pięknym połyskiem. Ceny przystępne. 8827

FUTRA, pokrywa palta, kurtki, ubrania wykonuje, przerabia pierwszorzędnie. Ceny przystępne. — Tamże palto do sprzedania. Pracownia krawiecka „Szatnia" Kraków, Karmelicka 27. 8769

WYWODY aryjskiego pochodzenia na podstawach naukowych przeprowadzamy, Czapskich 1, II p. prawo, od 10—12, 15—17. 8765

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni wraz z dokumentami na nazwisko Wojciech Białka, Kraków — Bernardyńska 8, m. 10. — Znalazca proszony o zwrócenie powyższych pod wyżej wskazanym adresem, za wynagrodzeniem. 8761

KTO znalazł sakiewkę ze złotym zegarkiem innemi wartościami w Rynku — wymiana marek, niech się zlituje i zwróci chociaż połowę. Kraków, Sienkiewicza 8, m. 5. 8779

WRÓŻBITA — światowej sławy porndzi w każdej sprawie Siddharta Kraków, Wybickiego 5, m. 2, od 4—6. 8791

POSZUKUJĘ dzierżawy interesu, kawiarnia, śniadankowy w śródmieściu Krakowa. Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 8534". 8534

SAMOCHÓD ciężarowy — 2½ tony do wynajęcia na tury. Zgłoszenia Kraków ul. Straszewskiego 26, m 4, w godzinach od 14-tej do 17-tej. 8803

MAŁO miejsca zajmuje wygodny fotel rozkładany na łóżko — Dembiński, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26 — Otomany, tapczany, materace, story, brokaty meblowe, łóżka polowe. 8795

PODANIA NIEMIECKIE do władz — **ZWOLNIENIA JEŃCÓW** — wszelkie **TŁUMACZENIA** — maszynopisamo — fachowo, tanio wykonuje 24 godzinach: **FIRMA „ADLER"**, **ŚW. MARKA 25**. 8799

SAMOCHÓD półciężarowy z obsługą do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8702". 8702

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, legitymację nauczycielską Z. N. P. i książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — wystawione na nazwisko: Zofja Franczykówna — Stary Sącz. 8715

KTO znalazł białego terriera ostrowłosego, brązowe uszy — „Dzidzia", zaginionego 18. Jagiellońska, południe — proszony o przyprowadzenie: Kremerowska 10/17, Wysokie wynagrodzenie. 8604

ROBIĘ swetry z własnej i powierzonej wełny. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie. — Kraków XXII, Zamojskiego 32/4. 8587

ARYJCZYK, sędzia, energiczny, przystąpi do spółki, obejmie zarząd przedsiębiorstwa, domów. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8419". 8419

HANDLOWIEC aryjczyk, posiada 20.000 złotych — czeka realnych propozycyj. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 8619". 8619

MASZYNĘ do pisania przechowa, wypożyczy za ćwiczenia będzie przepisywać, wyuczy stenografji — sołdna prawniczka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8568". 8568

DWOCH panów i niewiasta 22 listopada rano która miała kupić materace, jeden z mężczyzn świadomie zamienił kapelusz popielaty pluszowy męski. Do niedzieli czekam zwrotu: Rynek 23/4. 8720

LEKARZ ogólnie praktykujący, aryjczyk, poszukuje zastępstwa, względnie przejmie praktykę w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8718". 8718

OKRĘGOWA Rada Adwokacka w Krakowie będzie udzielać bezpłatnie osobom ubogim porad prawnych w sprawach rozstrzygania przez sądy cywilne, a to w lokalach Izby Adwokackiej w Krakowie, ul. Basztowa L. 8. we wtorki i piątki w godzinach od 10-tej do 12-tej 8787

KONI 2 pary do przewozu towarów, mebli w Krakowie i na dalszy teren wynajmuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8811" 8811

SĄD grodzki Oddz. I. w Krakowie, dnia 6 listopada 1939, I. 2. Nc. 684/39 Na wniosek Arona Rosenzweiga zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 26235 — (Olga Tepper), opiewającej na kwotę 1.500 zł. — i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 8581

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i dowody osobiste na nazwisko Kazimierz Kuśnierz. 8701

ZGUBIŁAM dowód osobisty na nazwisko Maciążek Marja oraz świadectwo przemysłowe. Oba dokumenty unieważniam. 8635

PRZEPISUJĘ na maszynach, powielam i tłumaczę na język niemiecki wszelkie prośby, listy — podania itp. Kraków — Szewska 24/5. 8750

ADWOKAT aryjczyk — przyjmie zastępstwo, — przystąpi do spółki, obejmie opuszczoną placówkę, włada niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 8754". 8754

PODCZAS ewakuacji pozostawiono motocykl S. H. L. Nr. Z. 12/568 (setka) między Chrystynopolem a Sokalem. Proszę o łaskawą wiadomość za wynagrodzeniem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8527". 8527

ŻELICHOWSKA Reni daj wiadomość — adres ten sam. Franek. Kraków 8598

KUŚNIERSKA pracownia — Dolnych Młynów 9, m. 7 — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie po cenach najniższych 8152

GRAFOLOGINI światowej sławy — **SYLVIA** — jest w Krakowie i przyjmuje: Urzędnicza 42, m. 3. 8103

PLACÓWKI lekarskiej osamotnionej poszukuje. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8489". 8489

UBEZPIECZENIA wszelkiego rodzaju: ogniowe, kradzieżowe szybowe, odpowiedzialności, wypadkowe — załatwia najkorzystniej fachowo — główny inspektor ubezpieczeń: Wiktor Zarzecki. — Kraków, Senatorska 15, II p. (Boczna Lelewela). 8044

PRZEPROWADZKI, przewoz towarów — miejscowe i zamiejscowe uskutecznia firma spedycyjna „Cracovia", — Kraków, Grodzka 60. 8759

PODANIA NIEMIECKIE do władz tłumaczenia, **ZWALNIANIE JEŃCÓW** załatwia specjalista: — Kraków, **KRAKUSA 20**. 8840

10—15 TYS. złotych poszukuję do przedsiębiorstwa handlowego w śródmieściu. Poważne propozycje nadsyłać do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8361". 8361

KRAKOWSKA FILJA BIURA OSÓB ZAGINIONYCH, WARSZAWA, ul. Senatorska 32 — przyjmuje wszelkie zlecenia, przeprowadza korespondencje w językach obcych. **FILJA BIURA** na obszar **KRAKOWA i MAŁOPOLSKI**, prowadzona przez **X. NIEZGODĘ i JANA KOWNACKIEGO**, mieści przy ul. **CZYSTEJ 1, M. 3.** Otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 10—12-stej i od 16—18-stej. 8401

POZOSTAWIONĄ walizkę (8. 9. 39) w schronie Muzeum Ziemi Krakowskiej, zawierającą przybory fotograficzne i ubrania proszę zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Walerja Grabiańska, — Sosnowiec, Czysta 5. 7232

MEDJUMI wskaże miejscowość zaginionych oraz poradzi we wszelkich sprawach i cierpieniach: Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podworcu — „Marta". 8691

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 22. XI. 1939. Syg. I. 2. Nc. 692/39. Na wniosek Ireny Szymańskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 33903 z dnia 24 lipca 1939 na zastawiony łańcuszek złoty wartości 67 zł. i wzywa się posiadaczy tego dowodu aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 8596

UNIEWAŻNIAM zgubione: książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymacje kolejowa z przepustką niemiecką na nazwisko Chwastek Wincenty — a zarazem znalazcę proszę o zwrot. 8628

ARYJCZYK poszukuje wspólnika lub wspólniczki do otwarcia interesu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8469". 8469

OBIADY domowe na maśle — dwa dania 1.50 zł.: Słowackiego 62/16. 8711

SPÓLNIKA z kapitałem do uruchomienia piekarni lub handlu papierniczego poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 8752". 8753

ZGUBIŁEM pokwitowanie wydane przez władze polskie. Dąbrowa Górnicza, ul. Konopnickiej 92 — Karcz Ignacy. 8639

Dr Edward Szczerbiński

ginekolog 8729

ordynuje

KRAKÓW, UL. PIŁSUDSKIEGO 38.

Poszukiwanie się wzajemne

KOPCIA Stanisława z Tarnowa posterunkowego, — widzianego w Stanisławowie, poszukuje żona. Wiadomość: Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr. 8458". 8458

WANDA Dolly Busco poszukiwana — zginęła Rzeszów, 4. XI. 1939 r. Wiadomość: Rzeszów, Dr. Lewicki, Krakowska 8. 8571

DOLLY daj znak życia: Pomoc Czerwony Krzyż, Policja, Probostwo. Rodzice, Rzeszów. 8570

KTO widział lub kłoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o Kazimierzu **SKOWROŃSKIM**, podpor. piechoty karab. maszyn. z pułku kieleckiego, prosi rodzina o informacje pod adresem firmy Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 8233

MIKOWICZA Włodzimierza, szofera z Państwowych Zakładów Lakierniczych, fabryka płaszczów, Warszawa, Okęcie, poszukuje siostra. Wiadomość o nim kierować: Szczęsna, Dębica. 8160

SZCZĘSNEGO Zygmunta, kaprala podchorążego 19 P. A. L., Nowowiejka — ewentualnie przydzielonego do 5 p.p. Leg. poszukuje matka. Kto wiedziałby o nim donieść: Szczęsna — Dębica. 8159

KAWIŃSKA Janina, Sucha koło Żywca. Gorąco proszę każdego wiadomość o niej do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8411". 8411

ADOLF Kur, podporucznik kompanji łączności 21 dywizji piechoty, zaginął. Wiadomość prosi rodzina: Kraków, Mogilska 33, — Drogerja. 8470

ALEXSADRA Bronisława, Tadeusza kto widział od 8 września, proszeny o wiadomość: Jadwiga Alexandrowa, Nowy Sącz 8131

STANISŁAW Chmielewski, pracował przy obwałowaniu Wisły w Zatorze. Ktoby cośkolwiek wiedział o takim, zawiadomić: Kraków - Dębniki, Słowerowa 44, Stanisław Tobola 8127

POSZUKIWANY PIETRUSZEWSKI Roman, podchorąży artyl. 31 p. a. l. O wiadomość prosi Pietruszewska, Nowy Sącz, Narutowicza 8. 8038

RYCHLICKI Stanisław, kapitan Junackie Hufce. Jakąkolwiek wiadomość prosi żona Zofjja Rychlicka Przemyśl, Langiewicza 9 — przez Polski Czerwony Krzyż. 8272

LUSIA CZECHOWICZ zawiadamia **PRZEMYŚL** — mieszka Kraków, Chłopickiego 8. 8382

KOLEGÓW porucznika **MIJALA** Franciszka, 75 pp., prosi wiadomość żona: Kraków, Lwowska 16, m. 9. 8399

GLIWA Ignacy, ppułk. intend. D. O. K. Lublin, oraz **BŁASZCZAK** Ernest podch. 17 pp. — poszukiwani. Wszelkie wiadomości kierować: Kraków, Filipa 3, m. 20. 8215

BES Józef, ppor. rezerwy 39 pułk Jarosław — ktokolwiek wie coś o nim, prosze powiadomić: Marja Besowa Nisko, urząd pocztowy. 7012

KTOBY coś wiedział o Stanisławie Sabale nauczycielu ze Strzemieszyc, który służył w 20 p. p. oddział sanitarny, proszony jest o podanie wiadomości: Dąbrowa Górnicza, Wiejska 27, Łodzińskí. 8623

KOMUKOLWIEK wiadome jest miejsce pobytu Eugenjusza Wejmera, porucznika farmacji, przydzielonego do Instytutu Bakterjologicznego w Tarnowie — o wiadomości błaga rodzina: Sosnowiec Niwka — apteka. 8625

BRZEFFA Władysława ze Żmigrodu i Zygmunt 2 pułk lotniczy — kto wie, gdzie się znajdują proszony powiadomić rodziców: Kopalnia Kazimierz koło Sosnowca. 8620

GADOMSKIEGO Felicjana, ppor. 11 pułku piechoty, Dr. Józefa Czekalskiego — poszukuje Lucyna Gadomska. — Sosnowiec, Gen. Bema 4. 8621

KTO wie cokolwiek o podchorążym rezerwy 16 pal. **STEFANIE CZARNIECKIM**, ur. 1917 również o **LOSIE POCIĄGU**, który wyjechał z Krakowa 4 września o godz. 6.15, a przejeżdżał przez Płaszów tegoż dnia około 9-ej w kierunku Tarnów-Dębica, proszony jest najusilniej zgłosić to dla rodziców pod adresem: Kraków, Mazowiecka 50, p. Uznańskich. 8582

KAPRAL Mentel Władysław, 5 batalion mostów kol. w Krakowie. Ktokolwiekby o nim wiedział, proszony jest o wiadomość: Grodziec, Kosal Łaziski... 8643

JAKIEKOLWIEK wiadomości o ppor. Stanisławie **MATCZAKU** kierować do Janiny Matczakowej, Zawiercie, Słowackiego 8. 8739

PORUCZNIK Norbend Kasprzycki, 78 pułk Baranowicze, emeryt, zam. Sosnowiec — żona prosi wszystkich o jakiekolwiek wiadomości: Sosnowiec, Limanowskiego 14, m. 21. 8644

PROSZĘ wszystkich kolegów, którzy byli w pułku radjotelegraficznym Warszawa — Zegrze, o podanie wiadomości Władysława Zuwały: Dąbrowa Górnicza, Czerwony Krzyż, lub Piaski, Gołonóg, kopalnia Paryż — matka. 8652

SKAZA TADEUSZ, podchorąży kapr. 25 Pal Kalisz — ktokolwiek ma wiadomości o nim, zawiadomić. Skazowa, Kraków I. Osiedle Oficerskie 41, m. 5. 77k

OLESIŃSKI Józef, maturzysta Liceum będzińskiego, słuchacz kursu Politechniki warszawskiej. — Podobno dnia 7 września 1939 wyszedł z Warszawy do Lublina. Osoby, któreby coś o nim wiedziały, proszą zrozpaczeni rodzice o wiadomość: Kopalnia Jowisz koło Będzina. 8682

POSZUKUJEMY Kniażyckiego Tadeusza, licencjata, Katowice, — widzianego wrzesień Tarnopolu ze Strindlem Józefem z Tarnowa. Kraków, Józefitów 18/8, Kniażyccy. 8169

BEDNARCZYK Stanisław, praktykant Banku Polskiego w Łodzi, widziany 7 września w Rawie pod Łodzią — kto wiedziałby o dalszym pobycie, proszony o uwiadomienie rodziców: Rzeszów, ul. Staszica 4. 8511

KTÓRY z kolegów, przyjaciół, znajomych wiedziałby coś o Krzysztofie **GRODZICKIM**, podporucznika rezerwy 6 pułku ułanów, Stanisławów, jest usilnie proszony o podanie wiadomości Fryderyce Uznańskiej, p. Jarosław, maj. Rokietnica. 8609

KTOBY cośkolwiek wiedział o Adamie Gustawie Gasparym, sz. radcy sądu, lat 65, zaginionym pod Tarnowem w pociągu ewakuacyjnym dnia 8-go września b. r., proszony jest o wiadomość pod adresem: Gaspary, Myślenice, Księgarnia. 8556

CEBULSKIEGO KAROLA st. majstra wojsk. — miejsce pobytu gdyby ktoś wiedział, proszę łaskawie podać jego bratu i matce: Kraków, Kaz. Wielkiego 142, — Bar „Jaśka". 8560

MICHORCZYK Antoni, ppor. rez. 1 p. s. p. Ktokolwiek wie coś o nim, prosze powiadomić rodzinę: Felicjanek 21/9 Kraków. 8302

P. T. SOBCZYKOWI serdecznie dziękuję za wiadomość o Zbyszku. Proszę o swój adres: Wieliczka, Szymtaina 2. 8725

KTOKOLWIEK miałby jakieś wiadomości o Bolesławie **HALSKIM**, proszony jest o łaskawe doniesienie zrozpaczonym rodzicom: Kraków, Strzelecka 13. 8722

KTO ma wiadomości o Tadeuszu **WOJAKIEWICZU** bomb. z 30 P. A. P. Włodawa, proszony jest o podanie ich pod adresem: Kraków, Prądnicka 4, m. 3, P. Barucki. 8731

MOŻNOŚĆ POWROTU ZAGINIONYCH osób. Agencja ogłoszeń „Gońca Krakowskiego" w Nowym Sączu przyjmuje zgłoszenia do działu „poszukiwanie się wzajemne" i innych — dla mieszkańców Nowego Sącza, Starego Sącza Piwnicznej Żegiestowa, Muszyny, Krynicy, Szczawnicy, Grybowa i okolic. Informacje bezpłatne! 8719

JOASIU i BRONKU FRANCZYKI — Jesteśmy w Starym-Sączu. Czekamy na Was. Gdzie jesteście? Dajcie znać o sobie dla Zofji Franczykównej: Goniec Krakowski, Nowy Sącz 17. 8716

BŁAHUT Emil, plut. podchorąży 64 piechoty, zamieszkały Krakowie — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8843

DR LIEBER Jan, ppor. rez. 5 Baonu Przeciwl. przy szpitalu 3 bastjon, Kraków, widziany koło Brodów — żona prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8842

FUSIARSKI WIESŁAW, Lwów — wracaj do domu, rodzice i bracia są w Niwce pisz do Czerwonego Krzyża w Sosnowcu. 8640

KOLEDZY z Mikułowa kpr. Pilarskiego Włodzimierza proszeni są o udzielenie o nim wiadomości: J. Pilarska, Grodziec koło Będzina. 8642

DZIURA Wojciech, szer. Obrony Przeciwlotniczej Kraków — Kopiec, poszukiwany — ktokolwiek posiada wiadomości, proszony powiadomić: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8835

MGR. MARJAN KOSMAN, aptekarz z Radłowa, ppor. rez. kadry zapasowej szpitala w Przemyślu — żona gorąco prosi o wiadomość o nim, kierować: Radłów, Apteka. 8703

KOLEDZY proszeni są o podanie, w którym pułku służył i gdzie się znajduje Władysław Jelonkiewicz. Adres: Piotr Jelonkiewicz Sosnowiec 2, ul. Podjazdowa 14. 8631

FABRYKA Solvay w Grodźcu wzywa usilnie inż. **ADAMA KUNZA** do pracy. Ktokolwiekby wiedział o ostatnim jego pobycie, prosi bardzo o powiadomienie matka: Kraków, Długa 22/10. 8852

ZAKŁAD św. Józefa, Gdynia — ktokolwiek wie, gdzie został ewakuowany — kto spotkał Wojdę Hożenę i Eugenję, proszony powiadomić: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8848

BRONIKOWSKI Paweł z Byszowa koło Sandomierza, widziany nad Sanem — ktokolwiek posiada o nim wiadomości proszony powiadomić: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8847

BOROŃ Piotr. Szkoła Medycyny Wojskowej — ktokolwiek posiada wiadomości o tej szkole, proszony powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8846

INŻ. SZCZURKOWSKI Tadeusz, oficer rez., dr. Cyprian Szczurkowski, lekarz pułkowy. Wiadomości o wymienionych kierować: Krowoderska 55/7 i Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8845

SARBIEWSKI Kazimierz z Grudziądza, student politechniki lwowskiej — ojciec prosi bardzo kolegów, znajomych o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8844

KTO posiada jakąkolwiek wiadomość lub widział Ryszarda **GĄSIORA**, lat 18 którego zabrano ze świetlicy strzeleckiej, ul. Mogilskiej, 3 września — widziany w taborach 6 pa. u. około 21 września obozie jeńców Monasterzyskach lub Buczaczu, czytającego książkę — posiadał legitymacje gimnazjum Grodno — prosi łaskawe informacje rodzina: Kraków, Mały Rynek 4, m. 16. 8707

MUSIAŁ Tadeusz, szer. 2 lotniczego Krakowie — żona prosi bardzo kolegów znajomych o jakiekolwiek wiadomości: Biuro zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8841

INŻ. JAWORSKI Władysław konstruktor PZL, Mielec, około 10 września opuścił Mielec — ktokolwiek posiada wiadomości, proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8840

ROMUŁT Leszek, technik budowalny z Krakowa — ktokolwiek spotkał proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 8839

CEBULA Jan, plut. podchorąży 16 piechoty Tarnów, widziany w Żółkwi; ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8838

Kto zna miejsce pobytu Stanisława **IDZIKIEWICZA**, ppor. rez., ostatnio zatrudniony Dyrekcja Kolei Katowice. Powołany do wojska, wyjechał Toruń. Proszony jest o wiadomość: Kmita, Lea 21b Kraków. 8743

Kto zna miejsce pobytu **DERĘGOWSKIEGO** Józefa, st. sierżanta z P. K. U. Drohobycz. Widziany ostatnio Tarnopol. — Proszony jest o wiadomość: Kmita, Lea 21b — Kraków. 8744

STEFANJĘ BISANZOWĄ z dziećmi poszukuje mąż (w niewoli). Wiadomości: Apteka, Długa 88. 8758

Wolne posady

FABRYKA Watażek w Jarosławiu poszukuje zastępców, znających niemiecki. 8344

POTRZEBNA gospodyni-kucharka na wieś. Kraków Krowoderska 46, m. 7. 8232

AGENTÓW - komiwojażerów, energicznych, solidnych zabezpieczających, wprowadzonych na galanterję żelazną, zatrudni prowizyjnie znana fabryka. Oferty wyczerpujące, wiek wymienić: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8853". 8853

FABRYKA obuwia poszukuje przekrajacza i cholewkarzy. Anton Stein, Kattowitz, Gneisenaustrasse 5. 8638

WSPÓLNIKA lub pannę za kaucją przyjmę do interesu rzeźniczo-masarskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8756". 8756

Posad poszukują

NADLEŚNICZY z Pomorza, lat 40, znający również gospodarkę rolną — przyjmie każdą posadę leśną rolną, biurową — włada niemieckim. — J. Sajdak, Bochnia, Kącik 1707. 8341

TECHNIK DENTYSTYCZNY, aryjczyk, biegły operatywie technice — obejmie posadę, poprowadzi opuszczony zakład. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr 8424". 8424

POSZUKUJĘ pracy jako bufetowa, z niemieckim językiem, lub do dzieci. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8704". 8704

MŁODA inteligentna akademiczka przyjmie posadę wychowawczyni lub jakąkowiek inną. — zna niemiecki. Goniec Krakowski, Nowy Sącz, „Nr 19". 8772

KRAWCZYNI poszukuje pracy po domach wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiecki. Dębniki, Wasilewskiego 9, Nr 2a. 8747

ADWOKAT—Poznańczyk, wybitny cywilista, przyjmie zastępstwo, likwidację kancelarji nicaryjskiego kolegi, lub inne stosowne stanowisko jako radca prawny w przemyśle, banku lub t. p. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 8748". 8748

PIELĘGNIARKA kwalifikowana, Polka, inteligentna, władająca francuskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje odpowiedniego zajęcia, wymagania skromne, chętnie wyjazd na wieś. Plac Jabłonowskich 8, IV piętro, pok. 9. 8755

STENOPISTIN, Schieierin, arisch, beherrscht in Wort u. Schrift deutsch, polnische u. tschechische Sprache mit langjähriger Büropraxis, wohnhaft in Krakau, sucht hier einen entsprechenden Posten. Angeb.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. „8456". 8456

DROGISTA dyplomowany, z prawem zarządu, dekorator, fotoamator władający językiem niemieckim i polskim — poszukuje posady zaraz. — Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. Kraków. „Nr. 8506". 8506

FACHOWIEC, księgowy-bilansista, asystent wyższej uczelni handlowej — założy względnie poprowadzi księgowość przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8612". 8612

BUFETOWIEC - kelner, język niemiecki, wybitnie zdolny fachowiec, nadzwyczaj pracowity, nienadwy, obejmie posadę — zastąpi właściciela. — Warunki skromne. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8696". 8696

URZĘDNIK gospodarczy, lat 45, 16 lat praktyki na Pomorzu w dużych majątkach niemieckich poszukuje posady na skromnych warunkach, względnie za utrzymanie. — Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr 8689". 8689

GOSPODYNI, godna zaufania zna doskonale gotowanie pieczenie, konserwy szycie — poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 8738". 8738

MECHANIK - warsztatowiec, aryjczyk, z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą może również objąć dozór nad kotłami, maszynami turbinami parowemi i motorami spalinowemi, włada językiem polskim i niemieckim. — pierwszorzędne referencje Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8728". 8728

DŁUGOLETNI sekretarz gminy (gmina 17 tysięcy mieszk., char. przemysł.), Ślązak, włada dobrze językiem niemieckim, 38 lat, z maturą i początkowemi studjami prawn., znający też księgowość i maszynopismo — prosi o stosowną posadę w magistracie, przemyśle lub innem przedsiębiorstwie w Zagłębiu Dąbrowskiem. Łaskawe zapotrzebowania upraszą na adres: Skład materjałów piśmiennych Józef Hławski, Sosnowiec 8648

SUMIENNA magister prawa, stenografistka, za otrzymanie posady wynagrodzi pensją, wdzięczności. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8567". 8567

PIERWSZORZĘDNA siła szuka pracy biurowej. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8585". 8585

ORKIESTRA rosyjska — pierwszorzędna, koncert-dancing, śpiew — wolna. Goniec Krakowski, Zawiercie, Wołkow. 8656

KRAWCZYNI i pielęgniarka poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8603". 8603

ABSOLWENT Wyższego Studjum Handlowego, — aryjczyk, zna księgowość, język niemiecki słowie i piśmie, pisze na maszynie, dłuższa praktyka w przemyśle — przyjmie pracę biurową, administrację domów lub przedsiębiorstwa, względnie posadę magazyniera, portjera lub tp. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8519". 8519

SIOSTRA sanitarna z praktyką przyrodo-leczniczą, znająca gospodarstwo wszechstronnie, przyjmie opiekę nad chorym. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8520". 8520

BUCHALTER - korespondent z długoletnią praktyką, biegły w językach: polskim i niemieckim, kawaler, katolik, przyjmie posadę za utrzymanie — najchętniej na majątku. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8592". 8592

BIEGŁY w słowie i piśmie polski, niemiecki (francuski, matura), szuka pracy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8726". 8726

LEŚNICZY, kawaler, ukończona szkoła w Margoninie i kilkuletnia praktyka dziedzinie hodowli lasu i łowiectwa, orjentacja niemieckiego poszukuje jakiejkolwiek posady leśnej rolnej lub biurowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8713". 8713

STENOGRAFISTKA niemiecko-polska, siła pierwszorzędna poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8710". 8710

POZNANIANKA poszukuje pracy zaraz jako dochodząca, przyjmie także pranie w domach, mówi dobrze po niemiecku — świadectwa pierwszorzędne. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8709". 8709

Kupno

KUPIĘ KAMIENICĘ lub **PARCELĘ** tylko od właściciela Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8147". 8147

SAMOCHÓD osobowy, — kryty w dobrym stanie, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8441" 8441

ZARAZ kupię na własność plac z bocznicą kolejową w Krakowie. Oferty wraz z cenami składać: Hotel „Pollera", Kraków, dla „J.". 8550

DOM z kilkumorgowym ogrodem, lub małe gospodarstwo pod Krakowem, okazyjnie kupię bez pośredników. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 8156". 8156

DOMEK, względnie, parcelę budowlaną, zaraz kupię. Pośrednicy wykluczeni. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 8100

GARDEROBĘ, meble, futra, ubrania męskie, damskie itd. panina kupię — przyjmie w komis: Karmelicka 17 — biuro Szachowskiego. 8248

KUPIĘ kamienicę nową, komfort, do 70.000, lub parcelę bez pośrednictwa. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 8512". 8512

KUPIĘ nieruchomość miejską lub plac bez obciążeń hipotecznych w Krakowie, względnie nieruchomość ziemską w Rabce lub Zakopanem. Suma wkładu do 400.000 zł. Szczegółowe oferty wraz z planami kierować: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 124 — dla „Z." 8551

ROWER w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 75k". 75k

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Krupnicza 14/5. 8618

KUPIĘ biżuterję złotą, męską i damską, zegarek, łańcuszek, pierścień (obrączke) dla siebie i żony. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro „CENTRALA", Kraków, Florjańska 24/11. 8690

KUPUJĘ kartki zastawniczne — płacę wyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18/2. 8741

KUPIĘ motor albo lokomobilę 20—30 km., w stanie tylko dobrym. Szczurek, Targowisko, p. Kłaj. 8510

HEBLARKĘ grubościową kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8723". 8723

KUPIĘ młodego psa ostrowłosego teriera szkockiego spaniela, łagodnego rodowód konieczny na prowincję. Adres: Kraków, Pierackiego 8, mieszkanie 10, między 15—16. 8705

STELARZ na widokówki na ladę kupię. Kraków, Kanonicza 18/7. 8483

Sprzedaż

„EMERYT" Biuro kupna i sprzedaży wszelkich nieruchomości, poleca domki jednorodzinne, czynszowe, parcele. Przyjmuje do sprzedaży bezpłatnie, zajmuje się administracjami. Prokocim, Piłsudskiego 47. 8785

FORTEPIAN koncertowy, znakomity, krótki najnowszej konstrukcji tanio: Mikołajska 6, m. 4. 8250

PARCELA budowlana — 301 sążni dwufrontowa, Wola Duchacka — w górze — do sprzedania. Wiadomość: Kościuszki 24/11, m. 15. 8311

DOMY, parcele, sklepy sprzeda okazyjnie „GWARANCJA". Starowiślna 12. 8503

SPRZEDAM okazyjnie stylową jadalnię, wiele innych mebli, węgiel, oraz garderobę: Osiedle, Bełmy Prażmowskiego 52 8425

OKAZYJNE kupno! Sypialnie i różne rzeczy sprzedam. — Wiadomość: Bonerowska 3/18. 8524

TAPCZANY, otomany, materace, rozkładanki, łóżka polowe sprzedaje — wykonuje Wesołowski, Markа 16. 8576

SAMOCHÓD osobowy, — małolitrażowy „Oppel" okazyjnie sprzedam, Kraków, Lubicz 40/10. 8680

SAMOUCZEK polsko-rosyjski, słownik sprzedam: Sławkowska 4, III p., — godz. 1—6. 8681

PARCELE uzbrojone we wszystkich dzielnicach Krakowa, od 7.000 wzwyż. **DOMY** okazyjnie sprzeda „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 8575

MASZYNĘ dobopisząca „Remington" oraz „Mózg Stalowy" Brunsviga i Daltona, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Lubicz 40/10. 8565

SPRZEDAM kompletną sypialnię, jadalnię wraz z porcelaną i szkłem — Oglądać można od 15-tej do 18-tej godziny przy Straszewskiego 2 m. 16 (III schody, oficyny), III piętro. 8141

SPRZEDAM parcele, dwie 130 sążni dwie 90 sążni, jedna 65 sążni. Wiadomość: Magazyn mebli, — Kraków, Rynek Główny 9 8259

DOM, 1.255 parceli frontowej blisko tramwaju — 42.000, sprzeda biuro Szachowskiego, Karmelicka 17. 8251

MASZYNA do szycia — wiedeńska, czółenkowa — 300 zł Prądnik Czerwony Piłsudskiego 17. 8474

ZAKOPANE — Agencja „Gońca Krakowskiego", Morskie Oko sprzeda okazyjnie willę 10-pokojową, 3.600 m. parcela za 25.000. Parcela budowlana 1.600 m piękny widok, blisko plaży, za 20.000. Przedwojenna cena parceli była 32.000 zł. Willa, centrum 10-pokojowa piękny widok, stan dobry, budowa solidna za 15.000 zł. Willa, 5 pokoi, kuchnia, parkiety, piece kaflowe, nadająca się na kawiarnię lub sklep — cena 15.000 zł. 7168

WILLĘ dwurodzinną nowa, 10 ubikacyj, ogródek na Osiedlu za ..., bez pośredników, sprzedam Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8420" 8420

SPRZEDAM KAMIENICĘ I KILKA PARCEL Krakowie bardzo korzystnie, bez pośredników Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8146" 8146

KILKA tonn węgla górnośląskiego — kostka I a odstąpię: Kraków ul. Lubicz 40/10. 8566

OKAZYJNIE sprzedam nowe futro ocelotowe: — Kalwaryjska 28, parter, Brandes. 8740

PARCELĘ 136 sążni, przedłużenie ulicy Lea — sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Podchorążych 5, m. 6. 8734

SPRZEDAM mosiężne łóżko, także nachtkastlik; — Pierackiego 17, m. 1 8732

„KRAKUS", Zwierzyniecka 11, Kraków, sprzeda domy od 20.000 do 100.000, parcele od 15.000 do 40.000 **DOM**, garaż, 200 sążni, dług 1.100 dolarów — 60.000. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8665". 8665

MASZYNA do pisania (Underwood lub Mercedes) do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8736". 8736

PŁASZCZ sealskinowy w dobrym stanie, sprzedam: Barska 63/3, do 4 popoł. 8607

SPRZEDAM nowoczesne urządzenie dwuosobowym tapczanem, oraz fortepian: Rynek gł. 12, m. 8, od 14—16. 8580

PSA Dobermana, 5-miesięcznego, tanio sprzedam: Wola Duchacka, Mickiewicza 53. 8584

ŁÓŻECZKO dziecięce, metalowe, większe sprzedam — 40 zł.; Kraków, Wszystkich Świętych 8, of. 12. 8583

SPRZEDAM jadalnię modną, prawie nową. Wiadomość: Kraków XXII, Zamojskiego 32/4. 8586

PARCELĘ-ogród owocowy, ogrodzoną — 8.000 (Prokocim - Kraków), — sprzeda **„POLONIA"** — Kraków, Zwierzyniecka 9. 8601

DUŻY dom w Niepołomicach na parceli półmorgowej, do sprzedania bez pośrednictwa Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8629". 8629

LAMPĘ kwarcową 220 Volt, zmienny, Original Hanau podłogowy model Bacha, sprzedam lekarzowi. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8559". 8559

BIURKO amerykańskie, obrazy: godziną 13 do 15, Wenecja 1, mieszkanie 8. 8408

PIECYK gazowy (ogrzewacz), kołnierz futrzany (skunki), krzesełko dziecinne rozkładane sprzedam: Długa 23, m. 8. 8477

LINGUAPHONE język francuski sprzedam: — Kraków, Kasprowicza 16/5. Osiedle Oficerskie. 8440

SKLEP spożywczy, częściowo z towarem, okazyjnie do sprzedania: Królowej Jadwigi 12, I p., Kraków. 8724

KAMIENICZKA nowa, piętrowa, 2 sklepy, wolna od podatków, przenośnego, dobry punkt, blisko tramwaju, cena 45.000. — Dom nowy, 6 pokoi, częściowo wykończony, przy tramwaju, cena 20.000. — Parcele po 20 zł. sążeń — sprzeda Grzywacz Andrzej, Kraków, Łagiewniki 430, przy ostatniem przystanku tramwajowym tablica orjentacyjna. 8717

SPRZEDAM urządzenie sklepowe tanio w dobrym stanie. Kościuszki 82, m. 1, Kraków. 8698

SYPIALNY mahoń, salonik Empire orzech, stołowy i gabinet tanio do sprzedania. Oglądać codziennie po 14-tej, w Sosnowcu, 3-go Maja 31, m. 1. 8636

SPRZEDAM dobrze prosperujący zakład dentystyczny pod adresem Józef Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 8637

FABRYCZNY objekt, mieszkanie, biura, hale, po kupnie wolny 20.000. **KAMIENICĘ** nową, 40-pokojową, komfort, ogród frontowy, 2.160-metrowy, dochód 10.000, wpłaty 136.000 (Osiedle). **PARCELĘ** 600-sążniową 60×36 metrów, podzieloną na 3 200-sążniowe, 38 zł. sążeń (Królowej Jadwigi). **DOM** nowomurowany, komfortowy, 5-ubikacjowy — 24.000 (Prokocim). **DOM** nowomurowany, 9-ubikacjowy, dochód 2.000 (Olsza) — 45.000. **DOM** nowomurowany, 7-ubikacjowy, morgowy sad 40.000 (Osiedle) **DOM** starszy, 15-ubikacjowy dochód 3.300 (Lea) 32.000 — sprzeda Biuro **SKOWROŃSKIEGO**, Rynek 39/40, III-cie piętro **UWAGA** na adres! Zgłoszenia przyjmuje **BEZPŁATNIE!** 8851

PIANINO koncertowe słynnej marki (Gebrüder Stingl) tanio, futro palto, świtka płaszcz damski sprzedam: Karmelicka 17 m. 8 oficyny. — (Oglądać niedziela). 8849

SPRZEDAM jednorodzinny dom blisko tramwaju, cena 8000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8746". 8746

PERSKIE dywany sprzedam. Aleja Focha 24 parter od godz. 1—4. 8749

Matrymonjalne

CZELADNIK piekarski, lat 27, na posadzie poszukuje panny lub wdowy do lat 30, — skromne wymagania. Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 8690". 8690

INTELIGENTNY wdowiec lat 50 ożeni się z panią od 35—47. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8533". 8533

KAWALER, lat 45, zdrów, szlachetny, posiadający na Pomorzu 960 morgów ziemi, obecnie w krytycznych warunkach, ożeni się panną lub wdową do lat 40, która chwilowo zapewni mu mieszkanie z utrzymaniem. — Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8688". 8688

POZNAM panią samotną, inteligentną, z mieszkaniem. J. Hławski Sosnowiec, 3-go Maja. 8653

MAGISTER praw, kawaler, lat 33, na odpowiedzialnem stanowisku, pozna w celach matrymonjalnych zamożną, zgrabną pannę, katoliczkę do lat 24. Nieskazitelna przeszłość warunek: Odpowiednia wyprawa i posag wymagane. Nieanonimowe oferty jednakowoż bezwzględnie wraz z fotografją, uprasza się kierować do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8515". 8515

WDOWIEC inteligentny, przystojny, kupiec 47 lat, poślubi Panią kulturalną, solidną, majętną. Zgłoszenia z fotografją do Gońca Krakowskiego, — Kraków, „Nr. 8521". 8521

URZĘDNIK lat średnich, wdowiec, na stałej posadzie, poszukuje panny lub wdowy do lat 40, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8622" 8622

WDOWA po 50, samotna, 3 pokoje, trochę gotówki, szuka męża samotnego, szlachetnego, inteligentnego, na skromnem stanowisku. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8459". 8459

MAGISTER farmacji, — aryjczyk, ożeni się z przystojną, posażną panną — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8727". 8727

Lokale

MIESZKANIA POKOJE poleca — **DOMY** sprzedaje — administracje przyjmuje — **KARMELICKA** 17, biuro Szachowskiego założone 1910 8252

POKOJE umeblowane — nieumeblowane przy rodzinach wolne Mikołajska 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkaniowe. 8663

POSZUKIWANE pokoje umeblowane przy rodzinach dla wypłacalnych lokatorów. — Zgłoszenia: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 8664

MIESZKANIA pokoje — każda dzielnica — poleca „GWARANCJA" Starowiślna 12. 8675

ŚRÓDMIEŚCIE — pokój komfortowy do wynajęcia: Krowoderska 6, m. 17. 8531

PANA inteligentnego poważnego materjalnie niezależnego, przyjmę na mieszkanie — komfort. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8301". 8301

LOKAL biurowy, 3 pokoje, przedpokój, I piętro, front — do wynajęcia: Kraków, Florjańska 7, — Dozorca wskaże. 8406

2 umeblowane pokoje (sypialnia i gabinet) z łazienką i używaniem kuchni od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8787". 8787

3 pokoje, kuchnia, łazienka — 3 pokoje, kuchnia, lub 2 pokoje, kuchnia — do wynajęcia: ul. Długa i Krasińskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8735". 8735

PIĘKNY pokój komfortowy wynajmę: I-sze Osiedle Oficerskie 49 a m 9. 8611

POKÓJ kawalerski duży, frontowy, do wynajęcia zaraz: ul. Dunajewskiego 1 m. 4. 8557

POKÓJ umeblowany od 1 grudnia do wynajęcia: Aleja Słowackiego 62/16. 8712

POKOJU z wejściem z klatki schodowej poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8706". 8706

ZAMIENIĘ pierwszorzędnie umeblowane 3-pokojowe mieszkanie we Lwowie na takie same w Krakowie. Wiadomość: Kraków, Nowowiejska 5, m. 9, między godziną 15—18 (także w niedzielę). 8693

NOCLEGI MIESZKANIA wolne — informacje: Sławkowska 4, III p., — godz. 1—6. 8683

POKÓJ umeblowany z łazienką dla panny lub pana pewnego płatnika do wynajęcia dzielnica XVII. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr 8742". 8742

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".